

Nakład 11.200 Nr 183 (4427)

3,40
Zb
wrym
8%VAT

Nr%SN0137-9526

Nrindeksu 348-570



Podejrzany o pedofilię
wyszedł na wolność - str.3

**Drożej w Parku
Wodnym Trzy Fale.
Klienci aquaparku
pytają-dlaczego**

STRONA 4



FOT. ARCHIWUM



**Dziś z „Głosem”:
Magazyn sportowy
-co się wydarzyło
w weekend**

MAGAZYN SPORTOWY

Poniedziałek 9 sierpnia 2021

**Straż Leśna wykryła nowy
gatunek roślin zielnych
w lasach Nadleśnictwa Cewice** STR. 5



W środku lasu rosła sobie maryśka...

REKLAMA

0010229832

GRATULUJEMY!



**WSZYSTKIM POLSKIM OLIMPIJCZYKOM
ZDOBYCIA MEDALI OLIMPIJSKICH!**

**TOTALIZATOR
SPORTOWY**

**DZIĘKUJEMY ZA #WIELKIECHWILE
I #WSPÓLNEEMOCJE!**



TOTALIZATOR
SPORTOWY



Oli 65 IM
TOTALIZATORA
SPORTOWEGO

DUMNY MECENAS SPORTU I KULTURY



SPONSOR GENERALNY



0010184502



Pogoda w regionie

Dzisiaj

22°C



14°C

 Barometr
1017 hPa
Wiatr
WSW 13 km/h
Uwaga
burze

Wtorek

23°C i4°C



Środa

21°C B°C



Czwartek

22°C i1°C



Uwaga: Zachmurzenie duże i burze z piorunami

Prenumerata & Zadzwoń!

94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

A na deser w Łebie
był niesamowity Dżem

Łeba

Dwie godziny najlepszej muzyki w wykonaniu artystów z zespołu Dżem to prawdziwa uczta dla miłośników starego dobrego rocka i bluesa. Pod sceną w Porcie Jachtowym w Łebie bawiło się kilka set osób.

Port jachtowy w Łebie w piątkowy wieczór, 6 sierpnia, stał się miejscem, które skupiło - tym razem nie żeglarzy - a fanów rocka i bluesa.

Artyści dali z siebie wszystko i przez dwie godziny

zagrali i zaśpiewali swoje najlepsze kawałki.

Nie zabrakło starych szlagierów, na które wszyscy czekali, takich jak „Seno Viktorii”, „Cegła”, „Wehikuł czasu”, czy „Whisky”.

Muzycy dwukrotnie wychodzili na bis, gdyż publiczność nie pozwalała im zejść ze sceny.

Wokalista Maciej Balcar wspominał też, aby pamiętać o byłych członkach zespołu, którzy już nie żyją - o Rysku Riedlu i klawiszowcu Pawle Bergerze. ©R

Magdalena Olechnowicz

Ona ma siłę! Anita
Lipnicka oczarowała
publiczność

W sobotni wieczór, 7 sierpnia, w Jarosławcu (gmina Postomino) wystąpiła Anita Lipnicka



Muzyka

 Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Wszystko się może zdarzyć.. Zwłaszcza latem nadmorskim, kiedy turystyczne miejscowości zamieniają się w stolicę muzyki, doktórzy przyjeżdżają wybitni gwiazdy. W sobotni wieczór, 7 sierpnia, w Jarosławcu (gmina Postomino) wystąpiła Anita Lipnicka.

Nowością tegorocznego sezonu wakacyjnego w Jarosławcu jest Strefa Chin z Kulturą stworzona przez Gminę Postomino we współpracy z Fundacją Miarka Muzyki i Sztuki. Znajdujesz się ona

na placu za Punktem Informacji Turystycznej.

„A tu, „wszystko się może zdarzyć”! I właśnie się zdarzyło. Na dużej scenie - z widokiem na morze i zachód słońca - w sobotni wieczór, 7 sierpnia, wystąpiła Anita Lipnicka z zespołem. Dała ponadgodzinny koncert, podczas którego zaśpiewała swoje najbardziej znane utwory, jakie kilkakrotnie.

Tę piosenkę napisałam dawno temu, w klasie maturalnej. Napisałam ją w niecałe pół godziny i nie zdawałam sobie sprawy, że stanie się ona hymnem feministek przez wiele następnych lat - mówiła artystka, zapowiadając utwór „Zanim zro-

zumiesz”, znany z refrenu „Ona ma siłę, nie wiesz jak wielką..”.

Jej ballady w połączeniu ciepłą, piękną barwą głosu sprawiły, że artystka przeniosła publiczność w magiczną krainę. Była „Piosenka księżycowa”, „Ptasiek” i „Piękna i Rycerz”... I oczywiście „Wszystko się może zdarzyć”.

Owacjami też przyjął cover „Nothing Compares to You” Si-nead O'Connor, czy „Losing My Religion” R.E.M.

Po koncercie można było kupić płytę artystki z autografem, ale ona sama szybko została odwiedzona do hotelu.

©©

DYŻURNY GP

Na Gzyteiniów jGłosu Pomorza" czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 884. *IB* względu na pandemię nie spotykamy się w redakcji

 Alek Radomski
alek5andefiadowski@gp24.pl


KALENDARIUM

9 sierpnia

1017

Wojna polsko-niemiecka: cesarz Henryk II Święty na czele 30-ty-sięcnej armii wyruszył z Erfurtu na Polskę.

1382

Książę Władysław Opolczyk ufundował klasztor paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie.

tseo

Legia Warszawa zremisowała z CE Europa Barcelona 1:1 w meczu rozegranym z okazji otwarcia Stadionu Wojska Polskiego.

1943

W okolicy wsi Borów (powiat kraśnicki) oddział NSZ pod dowództwem „cichociemnego” Leonarda Zub-Zdanowicza rozstrzelał 26-28 partyzantów z oddziału Gwardii Ludowej i 4 mieszkańców wsi.

LOTTO

7.08.2021 r. godz. 2130

Multi Multi: 3, 6, 13, 17, 19, 21, 22, 26, 27, 29, 30, 37, 40, 44, 45, 52, 56, 65, 76, 77, Plus 17
Ekstra Pensja: 2, 10, 16, 19, 34, +3
Ekstra Premia: 4, 12, 22, 24, 31, +2
Mini Lotto: 1, 5, 23, 38, 41
Kaskada: 6, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23
SuperSzansa: 1, 0, 7, 4, 0, 3, 8

8.08.2021 r. godz. 14

Multi Multi: 3, 6, 10, 15, 16, 18, 21, 31, 32, 41, 43, 47, 48, 49, 50, 53, 56, 57, 63, 69, Plus 56
Kaskada: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 14, 15, 16, 17, 22, 24
SuperSzansa: 3, 2, 3, 9, 6, 9, 0

WALUTY 06.08.2021

USD	3,8519(+)
EUR	4,5495)
CHF	4,2422)
GBP	5,3612(+)

(+) wzrost cen w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

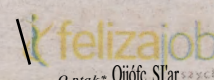
AUTOPROMOCJA



INVEST HOUSE

gi WORTHIN6TON INDUSTRIES

Word EXPRESS

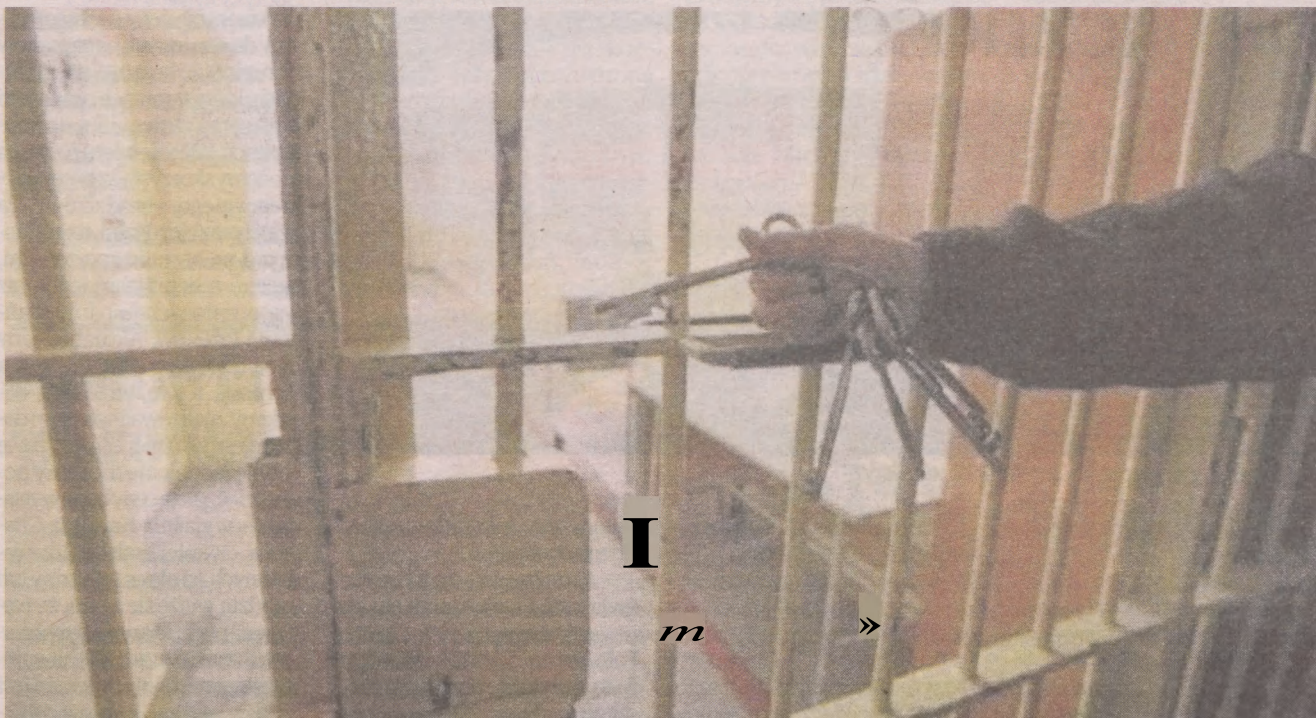

 Twoja firma. tet. ymoza
SajZaprTJU/ aJccję!

tei. 697 770173

Wioletta Antonowska

Ufij 84516

Podejrzany o pedofilię wyszedł na wolność



Stefan P. wyszedł na wolność bez żadnych środków zapobiegawczych. Dopiero prokuratura zastosowała wobec niego zakaz wszelkich kontaktów oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej

Bogumiła
Rzeczniowska
bogumila.rzeczniowska@gp24.pl



Istka Rtmu

Podejrzany o pedofilię Stefan P. ze Słupska wyszedł na wolność pomiesięcznym aresztowaniu. Na przedłużeniu tego środka zapobiegawczego nie zgodził się sąd rejonowy, a później okręgowy.

W czerwcu Prokuratura Rejonowa w Słupsku zarzuciła 69-letniemu Stefanowi P. ze Słupska doprowadzenie małej dziewczynki do innych czynności seksualnych, a także posiadanie treści pornograficznych z udziałem tego dziecka. Podejrzany trafił wówczas do aresztu. Jednak tylko na miesiąc.

- Przed upływem tego czasu zwróciliśmy się do Sądu Rejonowego w Słupsku o przedłużenie tymczasowego aresztowania - mówi Magdalena Gadoś, szefowa Prokuratury Rejonowej w Słupsku. - Sąd jednak nie uwzględnił naszego wniosku. Po tym złożyliśmy zażalenie na to postanowienie, ale Sąd Okręgowy w Słupsku je utrzymał.

Sąd rejonowy wydał postanowienie 23 lipca, okręgowy - w czwartek, mimo że nie zebrano materiału dowodowego w tej sprawie, ponieważ dziewczynka wciąż nie została przesłuchana przez sąd w obecności psychologa.

- Od ponad miesiąca sąd nie wyznacza terminu, choć ma na to dwa tygodnie - dodaje prokurator rejonowa.

Stefan P. wyszedł na wolność bez żadnych środków zapobiegawczych. Dopiero prokuratura zastosowała wobec niego zakaz wszelkich kontaktów oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej. Podejrzany jest członkiem rodziny dziecka, częściowo się przyznał do zarzutów. Grozi mu do 12 lat więzienia.

W SKRÓCIE
Gmina Amka
Sieć wodociągowa i drogi. Wnioski gminy Lipnica do Polskiego Ładu

Dwa wnioski złożyła gmina Lipnica do rządowego programu Polski Ład. Ich łączna wartość to prawie 8,5 mln zł. O wnioskach poinformował na ostatniej sesji Rady Gminy w Lipnicy wójt Andrzej Lemańczyk. Pierwszy dotyczy budowy sieci wodociągowej: Nowe Brzeźno - Stare Brzeźno - Janowo - Łąki - Borowy Młyn oraz modernizacji stacji uzdatniania wody w Borzyszkowach. Koszt zadania to nieco ponad 4,5 mln zł. Drugi wniosek dotyczy modernizacji dróg gminnych w Kiedrowicach, Borzyszkowach, Borowym Młynie oraz Lipnicy (od kościoła do cmentarza). Koszt prac szacuje się na około 3,8 mln zł. Maksymalnie dofinansowanie z Polskiego Ładu to 95 procent wartości inwestycji. (ANG)

AUTOPROMOCJA

GŁOS
Środa jest dla zdrowia.
Gazeta z dodatkiem
Strona Zdrowia

REKLAMA

Wójt Gminy Potęgowo ogłasza I i II ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnych

- > działka nr 691/1 obręb Potęgowo o pow. 1,1710 ha, cena wywoławcza: 226.237,00 zł + VAT 23%; wadium: 22.624,00 zł - **działka usługowo-przemysłowa**
- > działka nr 767/1 obręb Potęgowo o pow. 0,7144 ha, cena wywoławcza: 138.022,00 zł + VAT 23%; wadium: 13.802,00 zł - **działka usługowo-przemysłowa**
- > działka nr 65/4 obręb Łupawa o pow. 0,1690 ha, cena wywoławcza: 34.375,00 zł; wadium: 3.438,00 zł
- > działka nr 299 obręb Czerwieniec o pow. 0,2500 ha, cena wywoławcza: 72.609,00 zł; wadium: 7.260,00 zł

Przetargi odbędą się w sali narad Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuski 5 w dniu 17.09.2021 r., termin wpłaty wadium: do 13.09.2021 r. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu wraz z warunkami do jego przystąpienia zamieszczonymi na stronie internetowej bip.potegowo.pl pion.ugpotegowo lub na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Potęgowo. Informacje na temat przetargów można uzyskać w Urzędzie Gminy Potęgowo pokój nr 23 lub pod nr tel. 598454986.

Ponadto do publicznej wiadomości podano wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Potęgowo przeznaczonych do wydzierżawienia. Wykaz został umieszczony na tablicy ogłoszeń urzędu na okres 21 dni oraz na stronach internetowych bip.potegowo.pl oraz pion.ugpotegowo.pl.

REKLAMA

0010231437



Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”

76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie zagospodarowania terenu nieruchomości przy ulicy Piłsudskiego 1D, Zygmunta Augusta 76 w Słupsku. Oferty należy złożyć w terminie do dnia 6 września 2021 r. do godz. 9⁰⁰.

Oferty winny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej www.czyn.slupsk.pl. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

REKLAMA

0010231338

Wójt Gminy Główny

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2020 z późn. zm.)

uprzejmie informuje

że wywiesił na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Głównych na okres 21 dni wykaz nieruchomości wyznaczonej do wydzierżawienia na okres 3 lat.

- Miejscowość Główny działka nr 285/1 o powierzchni 0,3101 ha.

REKLAMA

0010232070



Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”

76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie instalacji c.c.w. wraz z robotami towarzyszącymi w budynku przy ul. Nad Słuzami 25 w Słupsku.

Oferty należy złożyć w terminie do dnia 30.08.2021 r. do godz. 10⁰⁰.

Oferty winny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej www.czyn.slupsk.pl. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów na każdym ich etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

REKLAMA

0010232071



Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”

76-200 Słupsk, ul. Leszczyńskiego 7, tel. 59 84 32 516

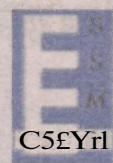
ogłasza dwa przetargi nieograniczone ofertowe na wykonanie przebudowy instalacji gazowych w budynkach przy ul. Bogusława X1 i 6 w Słupsku.

Oferty należy złożyć w terminie do dnia 31.08.2021 r. do godz. 10.00.

Oferty winny odpowiadać warunkom specyfikacji, które można pobrać ze strony internetowej www.czyn.slupsk.pl. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargów na każdym ich etapie bez podania przyczyn i bez prawa do zgłaszania przez Oferentów roszczeń z tego tytułu.

REKLAMA

0010231833



Słupska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyn”

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy ulicy **Wojska Polskiego 16/8 w Słupsku** o pow. użytk. 50,10 m² wraz z przynależną piwnicą o pow. 6,10 m² /1-pokojowe, widna kuchnia, III piętro, opomiarowane media, mieszkanie używane/. **Przetargowa cena wywoławcza wynosi 109.281 zł brutto** (sprzedaż zwolniona z podatku VAT), wadium wynosi 5.464 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.09.2021 r. o godz. 11.00 w sali nr 23 siedziby Spółdzielni.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 86 1020 4649 0000 7802 0137 2119 lub w kasie Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed ogłoszonym przetargiem. W przypadku wpłaty na konto wpłata musi być widoczna na koncie Spółdzielni, aby została uznana za dokonaną w terminie.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do zapoznania się z regulaminem dysponowania lokalami mieszkalnymi „z odzysku” w Słupskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyn” i złożenia w pok. nr 16 pisemnego oświadczenia o przyjęciu jego warunków bez zastrzeżeń nie później niż na godzinę przed przetargiem.

Oferowane mieszkanie można oglądać w terminach uzgodnionych z Działem Administracyjnym tel. 59/844-76-52. Bliższych informacji o oferowanym lokalu mieszkalnym udziela Dział Członkowski-Lokalowy i Samorządowy, tel. 59/844-76-81.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników przetargu.

Drożej w słupskim Parku Wodnym Trzy Fale. Klienci akwaparku pytają - dlaczego

Wojciech Nowak

wojciech.nowak@polskapress.pl



Słupsk

Od jakiegoś już czasu z cennika Parku Wodnego Trzy Fale można dowiedzieć się, że ceny usług akwaparku wzrosły. Różnice wynoszą od kilku do kilkunastu złotych. Klienci zastanawiają się, skąd wynikają podwyżki i jak długo będą obowiązywać.

Podwyżka cen biletów za wejście na basen w Trzech Falach dotyczy zarówno wejściówek ulgowych oraz normalnych, jak i tych rodzinnych. I to w tych ostatnich różnica jest najbardziej zauważalna. Zniknęła też opcja zakupu biletu rodzinnego na okres jednej godziny.

- Skąd ta podwyżka? Zwłaszcza na biletach rodzinnych? - pytają korzystający z usług akwaparku klienci.

Aktualne ceny obowiązują od połowy lipca. Różnice w stosunku do poprzednich wahają się od kilku do kilkunastu złotych.

tach. Na przykład pojedynczy bilet ulgowy na basen na jedną godzinę kosztował wcześniej 16 złotych - dziś jest to 19 złotych. Z kolei bilet rodzinny na weekend kosztował 21 złotych od osoby - dziś 35 złotych od osoby. Oba przykłady dotyczą biletu rodzinnego na dwie godziny. Przyjmując, że taki bilet zakupi rodzina trzyosobowa, to wcześniej jego koszt wynosił 66 złotych, a dziś 105 złotych. Różnica to prawie 40 złotych.

Jak wygląda sytuacja biletów rodzinnych - bo to właśnie te bilety podrożały najbardziej - w innych akwaparkach?

Park Wodny Redzikowo w swoim cenniku informuje, że za bilet rodzinny zapłacimy w weekend 15 złotych od osoby. W tej cenie możemy skorzystać z basenu przez 70 minut. Kolejna godzina będzie 30% tańsza. W takim wypadku za bilet rodzinny dla trzech osób zapłacimy 75 złotych i również spędzimy na basenie 2 godziny.

- W cenniku naszego basenu nie było podwyżek od ponad roku i nie zanoszą się na to, aby w tym sezonie wystąpiły - informuje Maciej Komar, z działu



Ceny usług w słupskim akwaparku wzrosły

marketingu Parku Wodnego Redzikowo.

W sąsiednim Koszalinie i tamtejszym parku wodnym bilety rodzinne na okres dwóch godzin nie są dostępne. Są za to bilety rodzinne na trzy godziny i całonocne, a ich ceny są takie same przez cały tydzień. Bilet trzygodzinny kosztuje 109 złotych, a więc jest tylko 4 złoty droższy od dwugodzinnego w słupskich Trzech Falach, choć do podwyżek w koszalińskim akwaparku również doszło.

- W naszym parku podwyższyliśmy ceny niektórych usług o około 10-15 procent. Chciałabym jednak zauważyć, iż są one uargumentowane tym, że rosną koszty utrzymania parku wodnego, przede wszystkim cen mediów i koszty utrzymania pracowników - tłumaczy Monika Tkaczyk, prezes Parku Wodnego Koszalin.

Co spowodowało podwyżkę cen w Trzech Falach? Zapytaliśmy Karolinę Chalecką, koordynatorkę ds. marketingu słupskiego akwaparku.

- Aktualna podwyżka cen jest związana z wakacjami, a także inwestycjami, które Park Trzy Fale przeprowadził. Mowa tu m.in. o przygotowaniu toprzeszkód dla dzieci na basenie sportowym, dodatkowych atrakcjach na basenie rekreacyjnym czy dmuchańcach, leżakach i food trucku na terenie zewnętrznym obiektu. Należy także pamiętać, że znacząco wzrosły koszty utrzymania

parku. Swoje ceny dostosowali do innych akwaparków w regionie, bazując na atrakcjach, które w ramach tych cen oferujemy w stosunku do konkurencji. W cenie biletu na basen możemy skorzystać z basenu rekreacyjnego, brodzików dla dzieci oraz zjeżdżalni, toru przeszkód na basenie sportowym, basenu rehabilitacyjnego oraz wspomnianych już dmuchańców i leżaków. Aktualne ceny będą obowiązywały do końca sierpnia, a we wrześniu będziemy analizowali sytuację i dostosujemy do niej cennik. Natę chwilę jednak nie możemy powiedzieć, jakie ceny będą wyglądały - wyjaśnia Karolina Chalecka. - Z kolei brak biletów rodzinnych na okres 1 godziny lub 3 godzin wiąże się z tym, że według danych, którymi dysponujemy i rozmów z klientami, zainteresowanie takimi biletami jest bardzo małe. Ogromna większość rodzin odwiedzających nasz obiekt decydowała się na bilety dwugodzinne, stąd decyzja o usunięciu opcji zakupu biletu rodzinnego na okres jednej godziny - dodaje na koniec. ©

Funkcjonariusze drogówki na dwóch kółkach

Słupsk

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@polskapress.pl

Dwunastu policjantów słupskiej drogówki przesiada się z radiowozu na motocykl. Funkcjonariusze ci mają na oku innych kierowców jednośladów.

- W codzienne patrole ulic miasta i powiatu policjantów słup-

skiej drogówki wpisuje się widok motocykli na drodze. Każdego dnia pasjonaci dwóch kółek w mundurach wyruszają na służbę, dbając o bezpieczeństwo innych użytkowników jednośladów - Monika Sadurska, rzeczniczka słupskiej policji przedstawia pracę policjantów z drogówki. - Niekiedy w trakcie kontroli zamieniają kilka słów na temat wspólnego hobby, ale głównie kontrolują,

czy motocykliści stosują się do przepisów. Pod lupę zawsze biorą prędkość i inne przewinienia, które stwarzają zagrożenie na drodze.

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku dysponuje dwoma motocyklami, na których jeździ dwunastu funkcjonariuszy wpatrolach dwuosobowych lub w pojedynkę, głównie w sezonie wiosenno-letnim.

- W skład motocyklowych patroli słupskiej drogówki wchodzi policjanci, którzy nie bez powodu zdecydowali się na mundur z kaskiem. Z reguły funkcjonariusze na jednośladach są małżonkami dwóch kółek, a służbę na drodze z wykorzystaniem motocykla pełnią w trosce o bezpieczeństwo innych pasjonatów - opisuje pracę drogówki Monika Sadurska. - Za poważne przewinienia surowo karzą, co nie oznacza, że kontrole są źle kojarzone. Każde spotkanie ludzi podobnymi zainteresowaniami jest okazją do rozmowy, wymiany poglądów i doświadczeń.

Rzeczniczka dodaje, że przed każdym wyjazdem policjanci dokładnie przygotowują swój pojazd i mundur:

- Na ostatni guzik dopinają każdy element. Wszystko po to, by po służbie wrócić do komendy, zdjąć mundur, odstawić pojazd i wrócić do rodziny. Szczęśliwych powrotów życzą nie tylko sobie, ale wszystkim miłośnikom jednośladów. Na drodze są po to, by zadbać o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego i zapobiec nieszczęściom. Kontrolują motocyklistów, bo chcą, by każdy syn, mąż i tata wrócił do domu. ©



FOT. POLICJA SŁUPSK

Wydział Ruchu Drogowego KMP w Słupsku dysponuje dwoma motocyklami



3 sierpnia br. zmarła Lucyna Adamczyk, dyrektorka Zespołu Szkół w Lipnicy (z placówką związaną była od 1993 r.). Pedagogów pożegnali wójt Lipnicy Andrzej Lemańczyk oraz pracownicy samorządowi.

AUTOPROMOCJA

ŚRODA JEST
DLA ZDROWIA

NFB

z dodatkiem Strona Zdrowia

GŁOS
POMORZA

Superkwatera, której nie ma

tAimrk

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Oszust ogłosił na jednym z portali internetowych mieszkanie do wynajęcia w Łebie i wyłudził zaliczkę na rezerwację. Okazało się, że podany przez niego adres nie istnieje...

Łęborscy policjanci wyjaśniają okoliczności oszustwa polegającego na zamieszczeniu na inter-

netowym portalu sprzedaży fikcyjnego ogłoszenia o wynajęcie letniego apartamentu w Łebie. Policję zawiadomiła kobieta, która zdażyła już wpłacić na konto przestępcy zaliczkę na rezerwację. Gdy pokrzywdzona przyjechała do Łeby, wskazanego w ogłoszeniu adresu nie znalazła.

Policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności tego oszustwa i apelują o ostrożność przy wyborze miejsca letniego wypoczynku. Często jest tak, że osoby skuszane atrakcyjnymi ofertami

przelewają swoje oszczędności na konta przestępców. Dlatego policja przypomina: zanim zdecydujemy się przelewać pieniądze na wskazane konto albo przekazać je do ręki, zweryfikujmy ogłoszenie i właściciela obiektu. Większe kwatery i pensjonaty są z reguły wpisywane do rejestru Urzędu Miasta. Można tam zadzwonić i zapytać, czy takie obiekty rzeczywiście istnieją - radzą policjanci.

Co powinno wzbudzić podejrzenia?

1. Cena za wynajem - zbyt niska za nieruchomość położoną w atrakcyjnej okolicy powinna dać domyslenia.

2. Brak strony internetowej obiektu - oszuści nie podają strony internetowej, na której można byłoby znaleźć informacje o konkretnym obiekcie.

3. Brak numeru stacjonarnego - oszuści częstokroć podają wyłącznie numer telefonu komórkowego.

4. atrakcyjna lokalizacja, adres, który nie istnieje - zawsze



Policjanci wyjaśniają okoliczności oszustwa i apelują o ostrożność przy wyborze miejsca letniego wypoczynku

sprawdźmy wskazany adres na mapach dostępnych w internecie.

5. Komentarze - przed wyborem kwatery warto przeczytać internetowe opinie o niej.

Jeśli już wybierzemy konkretną ofertę i wpłacimy zaliczkę, zachowajmy dowód wpłaty oraz historię korespondencji - to może pomóc w ustaleniu sprawcy oszustwa. ©

Hodowla konopi w środku lasu

Otmiet

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Nowy gatunek roślin zielnych pojawił się w lasach Nadleśnictwa Cewice. - Jakież było zdziwienie naszej Straży Leśnej, kiedy nagniażdżali konopie indyjskie - mówią leśnicy. Dzięki ścisłej współpracy z Komendą Powiatową Policji w Łęborku, a przede wszystkim dzielnicowym z Posterunku Policji w Cewicach, błyskawicznie udało się odnaleźć właściciela doniczek - to 17-letni mieszkaniec gminy Cewice.

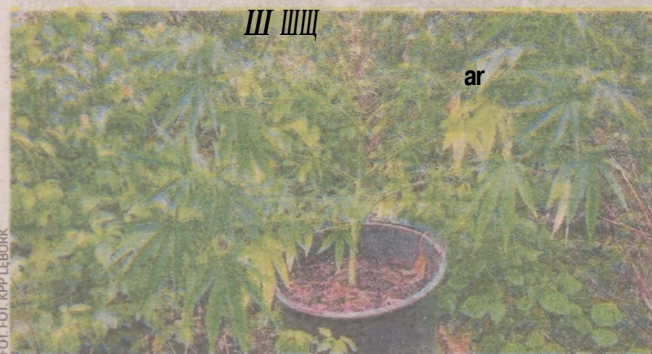
Łęborscy kryminalni zabezpieczyli krzaki konopi indyjskich, znalezione przez leśników na terenie gminy Cewice. Przy współpracy z dzielnicowym z Posterunku Policji w Cewicach mundurowi szybko ustalili, kto jest odpowiedzialny za nielegalną

uprawę, i zatrzymali do sprawy 17-latkę.

Po uzyskaniu od Nadleśnictwa Cewice informacji o znalezieniu w lesie na terenie tej gminy krzaków konopi indyjskich, łęborscy kryminalni zabezpieczyli we wskazanym miejscu sadzonki. Rośliny były rozmieszczone w różnych lokalizacjach, zasadzone byt zarówno w gruncie, jak i w donicach. Z zabezpieczonych dotąd przez policjantów krzaków można było uzyskać blisko 100 porcji narkotyku.

Kryminalni przy współpracy z dzielnicowym z miejscowego posterunku szybko ustalili, kto może być odpowiedzialny za nielegalną uprawę konopi, i już następnego dnia zatrzymali 17-letniego mieszkańca gminy Cewice.

Obecnie śledczy szczegółowo wyjaśniają, w jakich okolicznościach 17-latek wszedł w posiadanie nasion i jakim celu założył tę uprawę.

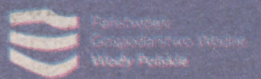


Łęborscy kryminalni zabezpieczyli krzaki konopi indyjskich, znalezione przez leśników na terenie gminy Cewice

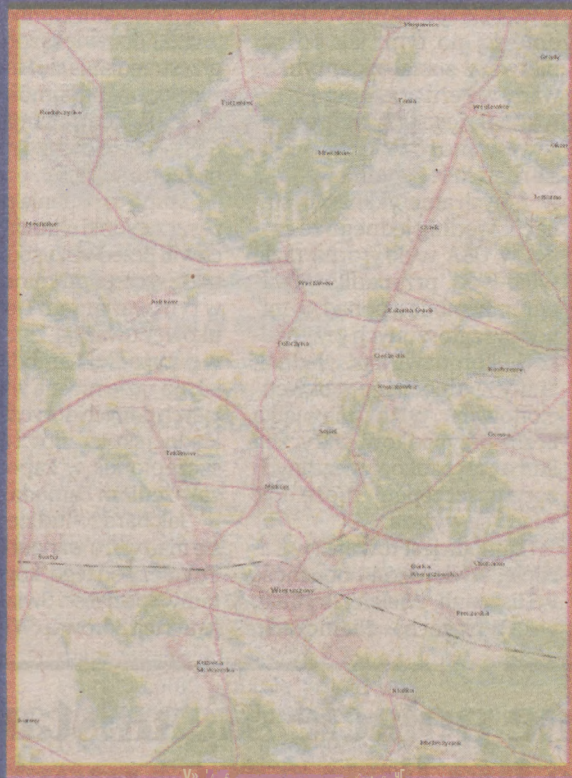
Materiał informacyjny Wody Polskie

0010212573

Stop Powodzi



Niewielki strumyk może się zamienić w rwącą rzekę...



Budujesz? Inwestujesz?

Sprawdź,

czy działka nie jest na terenie zalewowym!

was.w.sloppow-o-e.i.pl

Unikalna technologia dała włoskiemu biegaczowi złoty medal

Tokio

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Włoscy kibice oszaleli po zdobyciu złotego medalu w biegu na 100 metrów przez reprezentanta Italii Marcella Jacoba w Tokio. W wygranej pomógł nie tylko talent i upór zawodnika, ale również technologia, która nauczyła gobiegać niemal idealnie.

Dziennik „Corriere della Sera” tak o tym wyczynie pisał: Optojump Next, opracowany przez firmę Microgate w Bolzano, odegrał kluczową rolę w sukcesie Jacoba. Dziennikarz tej gazety Marco Bonarrigo: Marceli Jacobs biegnie, przyspiesza, zwalnia między dwiema złotymi metalowymi listwami podczas treningu, z trenerem Paolo Camossi. Są to kluczowe elementy Optojump, które pozwalają trenerowi analizować dokładne profile stop każdego kroku w zwolnionym tempie, w tym czas biegu i kontaktu z bieżnią, kąty uderzenia, wysokość każdego kroku...

Po przeprowadzeniu diagnostyki sportowiec musi nauczyć się utrzymywać optymalną pozycję na każdym kroku i zapamiętać styl idealnego biegu. Mikrokamery Optojump są narzędziem, które pomagają stworzyć doskonały ruch aerodynamiczny. Dzięki tej metodzie treningu powstała zwycięska kombinacja Jacoba i Camossiego.

Cieszymy się, że przyczyniliśmy się do powstania ważnego rozdziału w historii włoskiego sportu z udziałem wyjątkowych sportowców – mówił Vinicio Biasi, dyrektor generalny Microgate. Nasz Optojump Next to podstawowe narzędzie w przygotowaniu światowej klasy sportowców lekkoatle-

tycznych. Umożliwia ono najbardziej precyzyjny pomiar wszystkich parametrów dla optymalizacji każdego kroku podczas treningu.

Optojump Next to optyczny system detekcji przeznaczony do wykrywania, obliczania i analizowania każdej przerwy w ruchu, opracowany w celu optymalizacji każdego kroku sportowca z dokładnością do jednej tysięcznej sekundy. System ten pozwala sportowcom uzyskać szereg parametrów związanych z ich startami z dużą precyzją i w czasie rzeczywistym. Brak jakichkolwiek ruchomych części mechanicznych zapewnia precyzję i wysoką niezawodność. Optojump Next jest innowacyjnym systemem analizy i pomiaru, który wprowadził nową filozofię oceny i optymalizacji wyników w sportach wyczynowych.

Optojump Next ma poprawiać ruchy stawów sportowca, kontrolę postawy statycznej i dynamicznej, koordynację siły i mocy, a także bardziej złożone ruchy. Na przykład sprint wymaga szybkiej optymalizacji każdego szczegółu związanego z pracą nóg, jej ruchami i krokiem. Jednak w biegu na średnim dystansie nacisk kładziony jest na poszukiwanie maksymalnej skuteczności każdego gestu: dlatego ważne są takie parametry jak symetria, zmienność, elastyczność.

Technologie Microgate są również wykorzystywane w treningach piłkarzy, koszykarzy i siatkarzy. Te zaawansowane technicznie narzędzia sportowe w dziedzinie rehabilitacji medycznej są używane na całym świecie. Firmę założyli w 1989 bracia Vinicio i Roberto Biasi w Bolzano. Dziś jest ona światowej klasy liderem technologicznym w branży medycznej. ©®

Po Delcie atakuje nas Lambda. Czy szczepionka jej poradzi?

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Koronawirus

Jeszcze świat nie uporał się z Delta, najbardziej zaraźliwym w tej chwili wariantem koronawirusa, a na horyzoncie pojawił się już kolejny wróg. To szczep Lambda, który zaczyna wzbudzać coraz większy niepokój i tona całym świecie.

Podobnie jak Delta Lambda jest również wysoce zakaźny, a najgorsze jest to, że może być on bardziej odporny na szczepionki przeciwko koronawirusowi niż oryginalna wersja wirusa. Choć wariant Lambda stanowi dla badaczy wciąż zagadkę, to jednak naukowcy wykryli u niego wiele niepokojących cech.

W tej chwili Lambda rozprzestrzenia się głównie w wielu krajach Ameryce Południowej po tym, jak po raz pierwszy został zidentyfikowany w Peru w sierpniu 2020 roku. Ale jego przypadki zaobserwowano również w Teksasie i Karolinie Południowej oraz w innych amerykańskich stanach. Według jednego ze źródeł w USA wykryto na razie tylko 700 przypadków wariantu Lambda z ponad 34 milionów zgłoszonych przypadków koronawirusa. Jednak Stany Zjednoczone zsekwensowały tylko niewielką liczbę przypadków, faktyczna liczba przypadków związanych z tym szczepem może być znacznie wyższa.

Lambda jest również w Europie, stwierdzono obecność w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, we Włoszech, Niemczech,



Stoimy w obliczu nowych wariantów koronawirusa. Po Delcie jest Lambda. Tylko szczepionki mogą zatrzymać kolejne warianty

a także w Polsce. W sumie ten wariant koronawirusa występuje już w ponad 30 krajach na świecie. Naukowcy twierdzą, że ten szczep jest blisko spokrewniony z jednym z najwcześniejszych znanych wariantów koronawirusa, znanym jako Alpha.

Specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) twierdzą, że wariant Lambdama potencjał do zwiększonego rozprzestrzeniania się może mieć zwiększoną odporność na przeciwciała neutralizujące. A to niepokoi i to bardzo medyków na całym świecie.

Mimo to badania pokazują, że szczepionki chronią nas w tej chwili przed wszystkimi głównymi szczepami koronawirusa, w tym wariantem Delta, a naukowcy uważają, że tak nie jest w przypadku Lambda. Jednak jak na razie nie ma wystarczających danych dotyczących dokładnej skuteczności obecnych szczepionek w zapobieganiu zakażeniom Lambdą.

Jak bardzo ludzie powinni się martwić wariantem Lambda? To zależy od tego, kogo oto pytamy. Specjaliści Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) okre-

ślają Lambdę „wariantem zainteresowania”, co oznacza tyle, że ten szczep koronawirusa może potencjalnie nasilić przebieg choroby u ludzi i został zidentyfikowany jako wariant powodujący znaczną transmisję zakażeń w społeczeństwie lub wywołujący wiele ognisk COVID-19.

Inaczej widzą to specjaliści ze Stanów Zjednoczonych, na ich własnej oddzielnej liście dotyczącej wariantów Centrum Kontroli i Prewencji Chorób (CDC) nie uwzględnia, przynajmniej na razie Lambdę, jako wariantu będącego przedmiotem zainteresowania, obaw lub poważnych konsekwencji zdrowotnych.

Najgorsze jest jednak to, przed czym ostrzegają specjaliści, że wariant Lambda jest nie

Naukowcy podejrzewają, że najnowszy wariant koronawirusa Lambda może być bardzo odporny na szczepionki przeciwko Covid

tylko bardziej zaraźliwy, ale również bardziej odporny na działanie przeciwciał. Z najnowszych badań japońskich naukowców wynika, że białko spike Lambda zawiera trzy mutacje. I to najbardziej budzi niepokój, bo oznacza to, że wirus może być mniej skutecznie neutralizowany przez przeciwciała. Wymyka się więc reakcji immunologicznej, ochrona immunologiczna osób zaszczepionych i wyleczonych zmniejsza się, maleje wreszcie ochronne działanie szczepionki przeciwko koronawirusowi.

Na razie jednak większość badaczy na świecie koncentruje się na wariantach Delta, który niedawno odpowiadał za 83 procent nowych przypadków COVID-19 w USA. Wspomniane już CDC zauważyło w wewnętrznej prezentacji niedawno, że „wzrost zmienności” przeciwko trwającej pandemii z powodu pojawienia się wysoce przenoszonego wariantu Delta.

Światowa Organizacja Zdrowia nadal monitoruje również inne warianty, takie jak Eta, Kappa i Iota. Każdy z nich może przekształcić się w zagrożenie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że wcześniej w tym roku Iota szybko rozprzestrzeniła się w Nowym Jorku, tworząc do lutego ponad jedną czwartą wszystkich sekwencji w tym dużym mieście.

Ale nie wszyscy są gotowi odrzucić zagrożenie, jakie potencjalnie zawiera wariant Lambda. Znany badacz Kei Sato z Uniwersytetu Tokijskiego powiedział niedawno agencji Reuters, że „Lambda może być potencjalnym zagrożeniem dla ludzkiego społeczeństwa”. Miał on na myśli przede wszystkim to, że może być odporny na obecne szczepionki przeciwko Covid-19-

Talibowie zajmują kolejne połacie Afganistanu. Rząd centralny nie może już liczyć na Amerykę

Konflikt militarny

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Kilkadziesiąt godzin wystarczyło talibom, by opanować Szeberghan, stolicę prowincji Dżozdżan w południowo-zachodnim Afganistanie. To druga stolica prowincji, która przeszła w ich ręce.

Talibowie rozpoczęli ogromną ofensywę w tym kraju w maju, kiedy zaczęły się wycofywać

z Afganistanu siły międzynarodowe. Amerykańscy żołnierze również wrócili do domów.

Całe miasto wpadło w ich ręce – mówił Abdul Qader Malla, zastępca gubernatora Dżozdżan. W sobotnie popołudnie wojska rządowe kontrolowały tylko lotnisko i kwaterę główną armii pod Szeberghan.

Jednak znaczna część prowincji jest teraz pod kontrolą talibów. Zwycięstwa talibów i porażki rządu w Kabulu – przychodzą pomimo wsparcia

amerykańskiego powietrza. Upadek Szeberghan nastąpił po tym, jak talibowie w ostatnich miesiącach zajęli – często bez jednego strzału – 200 z 400 dystryktów Afganistanu.

Ofensywa talibów przekształciła się w brutalną walkę w miastach, gdy ich oddziały wkraczają do takich miast jak Szeberghan i Kunduz na północy, Kandahar i Lashkar Gah na południu oraz Herat na zachodzie. Nieznana jest na razie skala ofiar tych ataków.

Sytuacja w mieście jest przerażająca – alarmował jeszcze w piątek Matin Raufi, mieszkaniec Szeberghan. Nie wiemy, co się wydarzy. Kilkanaście godzin później talibowie zdobyli budynki rządowe, komendę główną policji i więzienie, wymordowali też wielu niewinnych mieszkańców miasta.

Siły rządowe wycofały się w rejon lotniska oraz dowództwa wojskowego na obrzeżach miasta, by przegrupować się i zaplanować kontrataki prze-



Zdaniem wielu opanowanie Afganistanu przez talibów jest tylko kwestią czasu

ciwko talibom – mówił bez przekonania Mohammad Karim Jawzjani, członek parlamentu prowincji Dżozdżan.

Szeberghan to rodzinne miasto marszałka Abdula Rashida

Dostuma, watażki i byłego wiceprezydenta Afganistanu, który przetrwał 40 lat wojny dzięki zawieraniu umów i zmianie sojuszników. Od dawna oczekiwano, że Dostum zbierze te same uzbeckie milicje, które walczyły w wojnie domowej w tym kraju w latach 90. i pomogły obalić talibów po inwazji Stanów Zjednoczonych w 2001 r., by służyły jako bastion przeciwko niedawnemu atakowi ugrupowania.

Miasto znajduje się w pobliżu Dasht-i-Laili, gdzie siły marszałka Dostum zabiły i zapały setki, a może nawet tysiące talibów po inwazji USA w 2001. Niektórych uduszono w kontenerach. ©®

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szumy uszne To małe urządzenie może zapewnić



GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ słuchu nawet od 1. użycia!

To najsukuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansiem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.



AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Spiew ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukożane melodie – jest tyle drobiazgów, które umilają życie... Od teraz możesz usłyszeć je nawet z dużej odległości i bez zakłóceń. Pomoże Ci douszny „drobiazg” o wielkiej mocy Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szumy uszne i uwolnić od słabego słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA?

WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

TOPwzmocniacz słuchu
fintimi to diol to m... II
nowej generacji.

- ✓ **Błyskawicznie wzmocnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%**
- ✓ **Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła**
- ✓ **Automatycznie blokuje szumy, dudnienia, piski i trzaski fantomowe**
- ✓ **Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu**

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i dyskretnie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkąd stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstyżających przesłyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krępującym „Słucham?” czy „Powtórz”. Wśród użytkowników powyżej 60. roku życia szczególnie

cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizji kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś źle usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytłumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędny?

„Foniatryczny hit, który sprawdzi się w każdym wieku”



Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku:

niewielkie i... inteligentne. Ten audio-wzmacniacz samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostreć dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Marek Jarocki, ekspert laryngologii

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu ujmiesz w 2 palce. Jednak odległość, z jakiej

zbiera dźwięki, sięga 1 500 kroków. **Oznacza to, że usłyszysz bez problemu:**

- ✓ **Szept – do 2,5 m**
- ✓ **Szum wody z kranu – do 10 m**
- ✓ **Dialog – do 20 m**
- ✓ **Śpiew ptaków – do 300 m**
- ✓ **Ruch uliczny – do 0,7 km**

Najlepszy wzmacniacz słuchu według ekspertów
MedicReporters!

Czysty i pełny zakres dźwięków? Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stepić Twój słuch oraz wywoływać męczące szumy uszne. Ekspersi są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: malutki, prosty w obsłudze, dyskretny wzmacniacz słuchu, który zdołał już zażkarbić sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie słyszę wszystko bez zakłóceń!”



Cieszę się doskonałym dźwiękiem z dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogłuszający szum i „zwrócił” piękne dźwięki. Dziękuję!

Janina, 68 lat, Białystok

DYSKRECJA, LEKKOŚĆ PROSTOTA

Taki jest BESTSELLEROWY wzmacniacz słuchu na rynku:

NIEWIDOCZNY – dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGODNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO, ODBIERZ

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dostożać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

„Tak dobrego słuchu nie miałam od 15 lat”



Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znow z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami i telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szumy uszne zniknęły całkowicie.

Zofia, 65 lat, Gniezno

„Odzyskałem świetny słuch w 1 wieczór”



Nie zliczę, ile razy wywołałem panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałem telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mojego telewizora.

Zbigniew, 76 lat, Radom

Regulamin - rglnmncmpjK'cóm



ZADZWOŃ TERAZ – produkty GRATIS czekają!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 24.08.2021 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: 218 82 51

SZYBKAWYSYŁKA!

pon – pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE TV



Niedziela z pszczołami w Słupsku



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



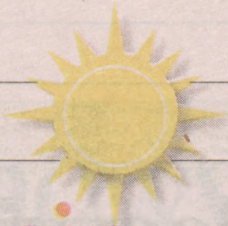
FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



Koncert w Antrakcie. Hołd Ewie Demarczyk

Anna CZemy-Marecka
anna.msecka@polskapres.pl



Zaproszenie

14 sierpnia 2020 roku zmarła jedna z najwybitniejszych wokalistek polskiego nurtu poezji śpiewanej - Ewa Demarczyk. Z tej okazji Słupski Ośrodek Kultury i Kawiarnia Artystyczna Antrakt zapraszają na koncert upamiętniający twórczość „Czarnego Anioła”.

Koncert odbędzie się w Kawiarni Artystycznej Antrakt w sobotę, 14 sierpnia, początek o godzinie 19.

Wykonawcy:

- **Kamila Lewicka** - absolwentka Katedry Sztuki Muzycznej w Słupsku oraz Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Trenerka wokalna i współzałożycielka studio artystycznego Tu Kultura. Zwycięzcy wielu festiwali z zakresu piosenki aktorskiej.

- **Katarzyna Wołoszyn** - wokalistka, trener wokalny, kompozytorka i autorka tekstów, ściśle związana ze słupskim środowiskiem kulturalnym. Absolwentka Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. W 2019 r. uzyskała tytuł magistra sztuki

Antrakt Kawiarnia Artystyczna

14.08.2021
19:00

Kamila Lewicka
Kai Atirw wotoszm*

TRIBUTE
TO
DEMARCZYK

Koncert w pierwszą rocznicę śmierci Wokalistki

w dziedzinie wokalistyki jazzowej w klasie Joanny Knitter. Współzałożycielka studia artystycznego Tu Kultura w Słupsku.

Wokalistkom towarzyszyć będzie zespół kameralny w składzie:

- Jagoda Kosicka - Skrzypce

- Anna Domska - Skrzypce
- Michał Krawczun - Altówka

- Wiktoria Zapadka - Wiolonczela

- Dominika Ölander - Fortepian

- Maciej Banachowski - Gitara klasyczna

- Piotr Skóra - Gitara klasyczna
- Karolina Ignaczak - Flet
- Kamila Bilińska - Bas
- Liliana Lorentz - Instrumenty perkusyjne.

Bilety w cenie 25 zł, do nabycia w kawiarni Antrakt lub w serwisie kupbilecik.pl.

© ®

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608205830

Człuchów

791220895

Bytów

736333550

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 8500;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 8343142

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 8622477

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 2219436;

PKS 59 84242 56; dyżurny ruchu 59 8431110;

MZK 59 84893 06;

Lębork: PKS 59 8621972;

MZK 59 8621451;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 8342213;

Miastko: PKS 59 8572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

.DOM LEKÓW", ul. Tuwima 4, tel. 59 8424957

Ustka

JANTAR, ul. Grunwaldzka 27 a, tel.: 59 814-46-72

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

PIASTOWSKA, ul. Długa 10, tel. 59 857-22-45

Człuchów

RODZINNA, ul. Długosza 5, tel. 59 7212177

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 8460100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 6968;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60111;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Winda i baldachim przygrobie.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Dzień dobry
w poniedziałek.
Zacznij tydzień
z nowym
wydaniem

GŁOS
POMORZA

gp2A.pl

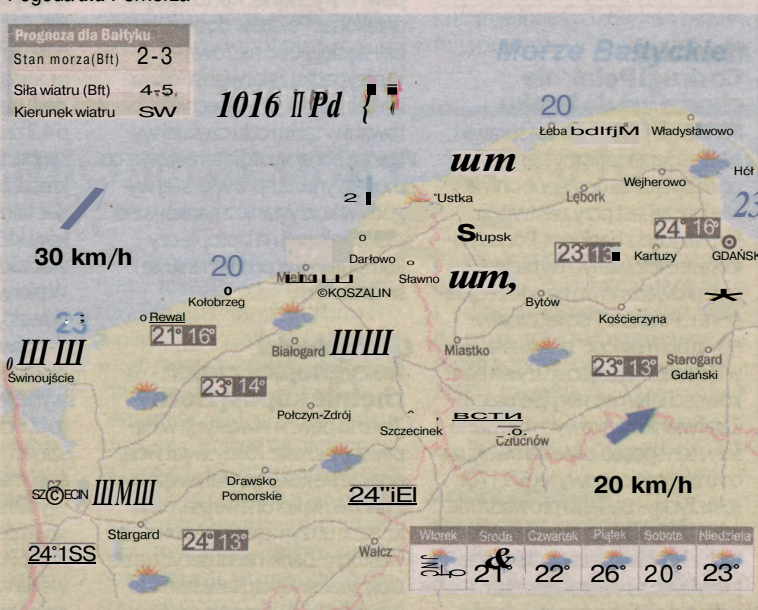
POGODA

Krzysztof
Ścibor
Biuro Calvus[®]
Poniedziałek

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 4-5
Kierunek wiatru SW

Nad Pomorze dociera łagodne i mniej wilgotne powietrze polarno morskie. W ciągu dnia sporo przejaśnień i bez opadów. Temperatura max do 21-24°C. Wiatr umiarkowany nad morzem silniejszy pld.-zach. W nocy pogodnie i sucho. Jutro więcej chmur i po południu miejscami możliwe są opady deszczu i burze. Na termometrach max do 20-23°C. Wiatr tylko w czasie burzy silny i porywisty z zachodu.



Pogoda dla Polski



LEGENDA
pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mżawka
ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem
mgła marznąca mgła śliska droga marznąca mżawka marznący deszcz zamieć śnieżna opad gradu kierunek i prędkość wiatru
temp. dzień temp. w nocy temp. wody grubość pokrywy śnieżnej ciśnienie i tendencja smog

Wszystkie ważne decyzje podejmujemy z chłodną głową



Zbigniew Biskupski
z.biskupski@poiskatimes.pl

Budżet dummy

Mieszkanie wciąż drożeje, wiele osób przyspiesza więc decyzję o zakupie. W tym celu wielu z nich korzysta z pomocy kredytowej. W tym celu wielu z nich korzysta z pomocy kredytowej. W tym celu wielu z nich korzysta z pomocy kredytowej.

Powiedzenie „czas to pieniądz” doskonale pasuje do obecnej sytuacji narynku mieszkaniowym. Rosnące ceny powodują, że kto kupuje szybciej, ten płaci mniej – przynajmniej w teorii. Pośpiech bywa złym doradcą i okazja może okazać się pułapką. Z drugiej zaś strony niewarto spieszyć się z wnioskami o kredyty hipoteczne. Dzięki odpowiednim przygotowaniom można dostać go więcej niż przy działaniu bez namysłu. Można też uzyskać i lepsze warunki i taż i większe gwarancje uniknięcia kłopotów w przyszłości.

Najważniejsze zazwyczaj jest dla nas ustalenie, ile kredytu nam trzeba, a w konsekwencji także – jak długo chcemy gospłacać. Wartopamiętać: im dłuższy okres kredytowania, tym niższa będzie wysokość pojedynczej raty. W ten sposób będzie nam łatwiej spłacać zobowiązanie. Ale czy zawsze warto zdecydować się na teopcję?



FOT IACEK SMART

Kupić szybko, nim będzie jeszcze drożej? Działanie w pośpiechu mnoży ryzyka związane z zakupem nowego lokum

Bądźmy świadomi, że spłacając kredyt w dłuższym okresie, zwracamy bankowi więcej pieniędzy z powodu „dodatkowych” odsetek, czyli dodatkowo ponosimy większe koszty. Jednak warto się na to zdecydować i naspłacać niższych rat, jeżeli wiemy, że czekają nas dodatkowe wydatki. Jeżeli jednak jesteśmy w dobrej sytuacji finansowej i w dodatku mamy oszczędności, warto spłacać co miesiąc więcej, ale szybciej pozbyć się zobowiązania.

A i tak niemal wszystko zależy od zdolności kredytowej. By ją powiększyć, powinniśmy przede wszystkim zrezygnować ze zbędnych kart kredytowych, limitów debetowych i tym podobnych usług finansowych. Nawet gdy ich nie wykorzystujemy na bieżąco, bank ustali

przez nienaszą zdolność kredytową niższą, niż można się spodziewać. Podobny efekt da odpowiednio wcześniejsza zamiana ewentualnej umowy cywilnej na umowę o pracę - przy zarobkowaniu, jak i wcześniejsza całkowita spłata rat czy innych tego typu zobowiązań.

Jeśli ito nie zwiększy naszej zdolności kredytowej, warto wcześniej sprawdzić, czy do umowy kredytowej nie zgodzą się przystąpić np. rodzice albo inne osoby o odpowiednio wysokich dochodach.

Starając się o kredyt hipoteczny, przede wszystkim warto być na bieżąco ze wszystkimi zmianami prawa i nowymi rozporządzeniami, które dotyczą tego obszaru. Od niedawna obowiązuje nowa wersja Rekomendacji, czyli dokumentu wydawa-

nego przez KNF, w pewien sposób narzucającego bankom warunki, na których udzielane są kredyty mieszkaniowe.

Dobłą informacją dla przyszłych kredytobiorców jest to, że do 30 czerwca br. banki musiały wprowadzić do swojej oferty kredyty hipoteczne ze stałą stopą procentową lub okresowo stałą, czyli taką, która nie może ulec zmianie przynajmniej w ciągu 5 lat po zaciągnięciu zobowiązania. Ten zapis oznacza, że wysokość spłacanej raty nie zmieni się wraz ze wzrostem stóp procentowych, a coraz głośniej mówi się o tym, że taka „podwyżka” może mieć w końcu miejsce.

Wśród zmian są i te mniej pozytywne. Chodzi przede wszystkim o nowy sposób obliczania zdolności kredytowej, który w praktyce przekłada się na wysokość kredytu dostępnego dla wnioskodawcy. Obecnie banki zostały „zmuszone” do obniżenia dostępnej kwoty kredytu, jeżeli wnioskodawca chce wybrać okres kredytowania dłuższy niż 25 lat. Jednak jak zaznacza Magdalena Bernatowicz, ekspert Intrum, ta „przeszkoda” jest korzystna dla „młodych” i niedoświadczonych kredytobiorców. Nowy zapis chroni przez zaciąganiem kredytu na zbyt wysoką kwotę – czyli takiego, którego spłata będzie dużym wyzwaniem dla kredytobiorcy – i rozciągnięciem okresu kredytowania na bardzo długi okres.

Kobiety chcą żeńskich nazw stanowisk pracy na równi z mężczyznami

Rynek pracy

Madej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

8 na IOhoblet uważa, le żeńskie nazwy stanowisk powinny być używane powszechnie narównymieśkni-wynlca zna "wzsydiabait-RemspcmnoanieiyKiopoprefaią wprowadzanie do żyda zawodowegofmfraatywów ale takiestarą się wykorzystywać te fbmryjęzykowe w zawodowejcodziennosci-mówi nam ekspertka.

W opinii kobiet feminitywy w miejscu pracyppełnią ważną rolę i powinny być uwzględniane przezpracodawców. Zdecydowana większość respondentek (83proc.) uważa, że żeńskie nazwy stanowiskpowinny być używane powszechnie, na równi z męskimi - wynika z badania „Język ofert pracy”.

- Feminatywy, czyli żeńskie formy gramatyczne nazw zawodów, stanowisk lub funkcji stały się tematem badania, bosą poddawaną częstym dyskusjom. Wynik stanowił wyraźny sygnał, że w opinii kobiet feminatywy w miejscu pracy pełnią ważną rolę i powinny być uwzględniane przez pracodawców - tłumaczy w rozmowie z AIP Aleksandra Skwarska, ekspertka Pracuj.pl. - Ponad 80 proc. respondentek uważa, że żeńskie nazwy stanowisk, np. programistka, prawniczka, psychologka, ekspertka, powinny być

używane powszechnie, na równiz męskimi. Przeważająca część z nich twierdzi również, że żeńskie nazwy stanowisk są ważne i określają funkcję zawodową na tych samych zasadach co przyjęte powszechnie męskie odpowiedniki - dodaje.

Skwarska zwraca uwagę, że respondentka nie tylko popiera ją wprowadzanie do życia zawodowego feminatywów, ale także starają się wykorzystywać te formy językowe w zawodowej codzienności, stosując je do opisów stanowisk innych pań. – Co czwartą badaną kobieta deklaruje, że zawsze używa żeńskich nazw stanowisk, a ponad połowę robi to często. Za ledwie niewielki odsetek respondentek deklaruje, że nigdy nie stosuje feminatywów w życiu codziennym – wyjaśnia.

- Ważną wskazówką dla pracodawców i rekruterów może być fakt, że zdecydowana większość respondentek byłaby zainteresowana posiadaniem wpływu na nazwę swojego stanowiska w pracy, np. pod kątem wykorzystania w nim słów odpowiednich dla swojej płci. Deklaruje to ponad 3/4 z nich. Jednocześnie analitycy Pracuj.pl zwracają uwagę, że wśród pozostałych badanych tylko 2,5 proc. w ogóle nie chciałoby skorzystać z takiej możliwości, a 21,5 proc. twierdzi, że taki wpływ na nazwę stanowiska jest im obojętny - tłumaczy.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Kyndtpracy w Polsce brakuje pracowników

Odbicie gospodarcze, które możemy teraz obserwować, przywróciło problem, z którym pracodawcy mierzyli się przed pandemią. Chodzi o deficyt kadrowy. Zdaniem ekspertów rodzimi pracownicy nie są w stanie wypełnić wszystkich luk, dlatego rośnie zapotrzebowanie na cudzoziemców. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy” Personnel Servicewynika, że trzeci polski pracodawca ma pozytywny stosunek do pracowników z Ukrainy. To wzrost o 3 p.p. w porównaniu do poprzedniej edycji badania. Potowa firm (49 proc.) twierdzi, że ma neutralne nastawienie do Ukraińców, a negatywnie odczuca zgłasza 8 proc. przedsiębiorców. – Pracownicy z Ukrainy przez większość pracodawców są traktowani tak samo jak pracownicy z Polski. Myślę, że ta neutralność nastawienia wskazuje właśnie na to, że dla firm nie ma znaczenia, czy pracuje

dla nich Polak czy Ukrainiec, byle dobrze wykonywał swoje obowiązki. A dotychczasowe doświadczenia pracodawców ze współpracy z Ukrainiecami przemawiają tylko na korzyść ich zatrudniania. Dlatego nie wiadcę wyhamowania chęci zatrudniania kadry ze Wschodu i tonawet teraz, gdy mamy do czynienia z pandemią. Tylko w pierwszej połowie tego roku wydano niemal miliona oświadczeń dotyczących zatrudnienia pracowników ze Wschodu, czyli 63 proc. więcej niż w pandemicznym 2020 roku i 18 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2019 roku – zauważa Krzysztof Ingłot, prezes Zarządu PersonnelService. (AIP)

Technologia

Transformacja cyfrowa priorytetem

COVID-19 w ciągu kilkutyniodni wymusił radykalne zmiany w zachowaniach i potrzebach klientów, przeniósł znaczną część gospodarki do Internetu, a w obliczu zagrożenia konsumenci zaczęli częściej chętniej korzystać z możliwości cyfrowych. Firmy prywatne na całym świecie w wyniku pandemii przyspieszyły cyfrową transformację po-

przez zwiększenie inwestycji w technologie i ich wdrożenie – wynika z najnowszego badania Deloitte Private. Technologia jest obok wzrostu produktywności jednym z dwóch obszarów, w których ankietowani robili największe postępy. 18 proc. zapytanych deklaruje, że kwestie przyspieszenia transformacji cyfrowej ma w pełni opracowane, 45 proc. jest w połowie drogi, a jedna czwarta rozpoczęła wdrażanie zmian. – Nasi respondenci wierzą, że transformacja cyfrowa przyczyni się między innymi do zwiększenia zaangażowania klientów, wzrostu sprzedaży, wzmocnienia zdolności zarządzania oraz minimalizacji kosztów – mówi Jan Michalski, partner Deloitte. Warto odnotować, że dziś wiele firm jest znacznie bliżej realizacji tych ambicji niż przed pandemią. Prawie siedmiu na dziesięciu zapytanych stwierdziło, że transformacja cyfrowa w ich przedsiębiorstwach znacznie przyspieszyła w czasie kryzysu. Jedna czwarta ankietowanych przewiduje, że jednym z trzech największych zagrożeń dla rozwoju firmy w ciągu najbliższego roku będą cyberataki. (AIP)

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Mobilność

Co drugi Polak nie chodzi już do banku

Pandemia koronawirusa sprawiła, że częściej zaczęliśmy sięgać po rozwiązania dostępne online. Nie inaczej jest przy załatwianiu formalności z bankiem. Ponadto, w ankietowanych w badaniu przeprowadzonym na potrzeby raportu „Polaków Portfel Własny: nowa normalność” przyznała, że w tym celu najczęściej używa bankowości internetowej (54 proc.). Załatwianie bankowych formalności w ten sposób zadeklarowali już co trzeci senior powyżej 60. i 70. roku życia. – Badania prowadzone na rynku pokazują, że w kontaktach z bankiem przenieśliśmy się już właściwie do rzeczywistości wirtualnej, zwłaszcza jeśli chodzi o aplikacje mobilne. Z roku na rok rośnie ilość użytkowników aplikacji bankowych oraz liczba logowań klientów z poziomu smartfona – komentuje Maciej Dąbrowski, dy-

rektor z Santander Consumer Banku. Idodaje: – Przed aplikacjami mobilnymistojąjeszcze pewne wyzwania, np. to, żeby przekonać Polaków tego,by nie bali sięsięgaćponie również w przypadkułatwiania formalności bankowych. Obecnie ankietowani w takimcelu częściej wybierają bankowość internetową, co może wynikaćnp. z większejwygody w korzystaniuiz bankowości elektronicznej na laptopieczy komputerze w porównaniuiz smartfonem.

Oszczędności

Rezygnujący z lokat chętnie kupują złoto

Złoto to pewna inwestycja w niepewnym czasie. Kiedy świat wciąż obawia się kolejnych fal związanych z pandemią koronawirusa, cena kruszcu utrzymuje się wysoko, a inwestorzy i banki nadal decydują się ulokować swój kapitał właśnie w tym kruszcu. Popłyną złota w I kwartał br. był praktycznie na poziomie II kwartału 2020 r. Co istotne, wycięciu wartościowym inwestycji w złoto sztabki i monety w I półroczu wzrosło o 60 proc.,

tym samym osiągnąca najwyższy od ośmiulat poziom 34 miliardów USD! Z kolei cena złota w dolarach amerykańskich wynosiła średnio 816,5 USD/ozwłkwartale br. - dodaje. Towarnik o 6 proc. większy niż w analogicznym okresie roktemu. W ciągu kwartału cena wzrosła o 4,3 proc. Analizując te dane, Aleksander Pawlak, prezes Tavex, podkreśla, że wzrost w III kwartale br. widać także, patrząc na procent Polaków, którzy decydują się inwestować zaoszczędzone pieniądze. W pierwszym kwartale br. zdecydowało się na to 26 proc. respondentów badania firmy Tavex, natomiast w drugim już 305 proc. Choć wynik jest niewiele większy, może to być dobra prognoza na przyszłość i znak, że Polacy coraz częściej mają odwagę inwestować. - Wyniki z tego kwartału są najlepszym potwierdzeniem, że świadomość Polaków w zakresie inwestowania wzrasta. Na początku roku sporą przewagę miały lokaty (41,5 proc.). Natomiast w drugim kwartale inwestycje w lokaty zadeklarowało już tylko 32,1 proc. - wskazuje Aleksander Pawlak.

(WWW.STREFAFINANSU.PL)

W Polsce brakuje nowych talentów! Tale złej sytuacji nie było od 15 lat

Najmniej trudności z rekrutacją zgłaszają mikroprzedsiębiorcy, zatrudniający do 9 osób

Rynekpmcy

Anna Bartosiewicz

anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Pracodawcy skarżą się na brak wykwalifikowanych pracowników. Do trudności z rekrutacją przyszedł już 8 na 10 firm. Najgorsza sytuacja ma miejsce w logistyce, produkcji przemysłowej oraz branży IT.

Aż czterech pracodawców na pięciu w Polsce (81 proc.) oraz 69 proc. firm na świecie skarży się na trudności przy szukaniu nowych pracowników - wynika z badania „Niedobór talentów” Manpower Group. Na największe przeszkody trafiają pracodawcy poszukujący kandydatów do pracy w logistyce, produkcji przemysłowej i branży IT, ale brakuje także pracowników wykwalifikowanych do administracji i obsługi biura, a nawet specjalistów ds. obsługi klienta.

Co ciekawe, Polska znalazła się w gronie 10 państw, w których problemy w rekrutacji są największe. Poprzednia edycja badania została zrealizowana w IV kw. 2019 r., przed wybuchem pandemii. Wówczas pracodawcy nie napotykali na trudności ze znalezieniem specjalistów ds. IT i obsługi klienta.

Revolucja technologiczna, wywołana przez epidemię COVID-19, zmieniła zakres umiejętności najwyższej ceny przez pracodawców, jak podkreśla Iwona Janas, dyrektor generalna Manpower Group w Polsce. Ponadto z niedoborem pracowników szczególnie często muszą się



Po poluzowaniu obostrzeń szybko wzrosło zapotrzebowanie na nowych pracowników, ale część z nich zdążyła zmienić branżę.

mierzyć przedsiębiorstwa, które zawiesiły swoją działalność w pandemii, a po poluzowaniu obostrzeń wznowiły procesy rekrutacyjne. - Firmy na całym świecie nie mogą zatrudnić wystarczającej liczby pracowników, by zaspokoić swoje potrzeby - podkreśla ekspertka.

Aż 87 proc. małych organizacji, zatrudniających od 10

do 49 osób, boryka się z niedoborem pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje. W dużych przedsiębiorstwach, gdzie pracuje powyżej 250 osób, kłopoty potwierdza 86 proc. respondentów, a w średnich firmach (50 - 250 pracowników) - 81 proc. ankietowanych. Co ciekawe, poszukiwanie kandydatów do pracy najsprawniej idzie właścicie-

lom mikrofirm, zatrudniających do 9 osób. Nabariery w rekrutacji natrafia 67 proc. uczestników badania z tej grupy.

Pod względem trudności w znalezieniu pracowników Polska zajmuje 8. miejsce na świecie. Wyprzedzają nas tylko: Francja (88 proc. pracodawców), Rumunia (86 proc.), Włochy (85 proc.), Turcja,

Szwajcaria i Belgia (po 83 proc.) oraz Niemcy (82 proc.). Rekrutacja jest najmniej kłopotliwa w takich krajach, jak: Republika Południowej Afryki (46 proc.), Portugalia (60 proc.), Chorwacja (61 proc.) i Norwegia (62 procent).

Podczas pandemii wielu pracowników postanowiło zmienić branżę, ale nie zawsze posiadają oni kompetencje poszukiwane przez pracodawców. Przykładowo, na produkcji coraz częściej wymagana jest znajomość obsługi specjalistycznych maszyn. Joanna Rutkowska, dyrektor HR w agencji zatrudnienia Trenkwalder Polska, sygnalizuje bardzo konkretne potrzeby pracodawców. - Widzimy coraz większy popyt na umiejętności obsługi maszyn, ale nie fizycznej, a przy monitorach.

Polska znajduje się w czołówce 10 państw najbardziej doświadczonych z problemami z pozyskaniem pracowników.

- Prowadzimy obecnie rekrutację na operatorów i programistów CNC, automatyków, techników utrzymania ruchu dla inwestorów zagranicznych z obszaru przemysłu wysokorozwiniętego. Możemy takich inwestorów przyciągnąć do Polski więcej, ale potrzebujemy więcej wykwalifikowanych pracowników na naszym rynku - mówi ekspertka.

Jak dodaje Joanna Rutkowska, na satysfakcjonujące zarobki (od 4500 do 7000 zł) mogą liczyć pracownicy z umiejętnościami technicznymi, znający się na: mechanice, elektronice mechatronice, automatyce, rysunku technicznym czy programowaniu maszyn. Intratne stanowiska czekają także na: operatorów i programistów CNC, automatyków, techników utrzymania ruchu, spawaczy i operatorów wózka widłowego. Z drugiej strony rośnie znaczenie kompetencji miękkich, przydatnych w zawodach wymagających kontaktów z ludźmi, np. u fryzjerów, kosmetyczek, psychologów, lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych czy rehabilitantów.

Ekspertka podkreśla, że kształcenie zawodowe i techniczne w Polsce stało się nieadekwatne do potrzeb pracodawców, podczas gdy pandemia przyspieszyła proces cyfryzacji w przemyśle. Według nie systemu edukacji wymaga reformy, która umożliwi rozwój przemysłu wysokiej technologii. Myśląc o zmianie ścieżki zawodowej, można także samodzielnie zainwestować w kursy dokształcające, ale wymagają one wysokich nakładów pieniężnych. Z kolei Monika Fedorczyk, ekspertka rynku pracy Konfederacji Lewiatan, podczas spotkania poświęconego 44. Monitorowi Rynku Pracy Randstad Polska zwróciła uwagę na „lukę między osobami, które aspirują do top managementu, na stanowiska zarządcze a osobami z niższym wykształceniem, które rynek pracy bierze od ręki”. ©

Rzadziej zmieniamy pracę, ale za to częściej - stanowisko wewnątrz firmy

Analizy

Anna Bartosiewicz

anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Spada ryzyko zwolnienia, a rotacja pracowników wyhamowuje, ale w III kw. 2021 r. wydłużył się okres poszukiwania pracy. Ponadto pracownicy nie są zadowoleni ze swojej pensji.

W tym roku do głównych powodów zmiany pracy należą: zarobki (45 proc.), korzystniejsza forma zatrudnienia (wzrost o 10 p.p.) i chęć rozwoju zawo-

dowego - można wywnioskować z lektury 44. edycji Monitora Rynku Pracy Instytutu Badawczego Randstad. Do nowego miejsca pracy najczęściej przechodzą osoby z wykształceniem średnim, w tym technicznym. Rośnie nanich popyt w firmach logistycznych i produkcyjnych. Osoby z wykształceniem podstawowym zasadniczym najrzadziej poszukują pracodawcy. Duża rotacja występuje wśród pracowników handlu, sprzedawców i kasjerów. Do zmiany pracy skorzysta także inżynierowie, ale firmy

muszą konkurować onich między sobą. Pod względem płci i wieku, większą skłonność do zmiany zatrudnienia przejawiają kobiety oraz osoby poniżej 30. roku życia.

Coraz rzadziej przeznaczamy urlop na prace na działce lub remont. Świadczy to o tym, że społeczeństwo się bogaci.

Niestety, tylko co czwarty uczestnik badania (23 proc.) potwierdził, że jest bardzo zadowolony z posiadanej pracy, ponad połowa była już tylko raczej zadowolona. Większość, bo 55 proc. respondentów, nie ma do przepracowania tygodniowo lub miesięcznie ustalonej ilości godzin, ale 77 proc. rozpoczyna pracę o narzuconej z góry porze. Co dziesiąty pracownik aktywnie poszukuje zatrudnienia, ale odsetek osób rozglądających się za nowymi możliwościami pozostaje uzależniony od regionu Polski.

Część ankietowanych rezygnuje z aktywnego przeglądania ofert. Aż 46 proc. pracowników przed zmianą pracodawcy powstrzymuje satysfakcja z obecnego miejsca pracy, co czwarty badany (25 proc.) uważa, że tonie jest dobry moment na zmianę pracy, a co piąty kandydat (21 proc.) narzeka na brak wakacji spełniających jego kryteria. Pandemia stanowi istotny czynnik hamujący proces zmiany zatrudnienia tylko dla 14 proc. uczestników badania.

Polacy zgromadzili też zaległy urlop do wykorzystania

(średnio 10 dni). Połowa respondentów (49 proc.) nie musi planować go z wyprzedzeniem, ale druga połowa (51 proc.), przeważnie pracownicy większych firm, powinna zgłaszać swoje plany urlopowe przełożonym odpowiednio wcześniej. Najwięcej dni do wykorzystania zgromadzili mistrzowie i brygadziści oraz specjaliści. Ponadto polscy pracownicy nie potrafią wypoczywać na 100 procent. Podczas dni wolnych odbierają służbowe maile (44 proc.) i telefony (56 procent). ©

Latami włóczą się po sądach.

Tracą rodziny, zdrowie i majątki

Helena Wysocka
helena.wysocka
@polskappress.pl



Sądy

Suwałski przedsiębiorca na prawomocny wyrok sądu czekał 22 lata. Za przewlekłość otrzymał od Skarbu Państwa zadośćuczynienie, ale - jak mówi - już go ono nie cieszy.

Straciłem wszystko: reputację, pracę, zdrowie i przyjaciół - opowiada ze łzami w oczach. - Co mi z tych pieniędzy, skoro nie potrafię normalnie funkcjonować. Jestem na życiowym dnie i nie wiem, czy kiedykolwiek się podniosę.

To niejedyny przykładna to, że sądowe postępowania potrafią się toczyć latami. Wójt gminy Płaska, któremu prokuratura zarzuciła przyjęcie łapówki, czeka na ostateczny, prawomocny wyrok od dziewięciu lat, a białostocki lekarz żyje z piętnem oszusta od ośmiu.

Dr Piotr Kładoczný z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka mówi, że trudno oceniać poszczególne sprawy bez wglądu do akt. Ale ciągnąc się po kilkanaście czy kilkadziesiąt lat postępowania kompromitują wymiar sprawiedliwości i prowadzą do wielu tragedii, które dotyczą nie tylko oskarżonych, ale też czekające na sprawiedliwość czy finansowe rekompensaty osoby pokrzywdzone.

- Oczywiście nie ma ustalonych terminów osądzenia sprawy, ale powinny być one rozsądne - dodaje rozmówca. - Niestety, na podstawie sygnałów, które trafiają do naszej fundacji, wiem, że bywało to bardzo różnie.

Żył jak król

Janusz W. to jeden z suwałskich przedsiębiorców, na biurku którego wciąż piętrzą się - zamiast intratnych kontraktów - sądowe akta. To efekt przedsięwzięcia, którego podjął się blisko ćwierć wieku temu. Otóż znajomy Libijczyk zaproponował wówczas suwałczaninowi, aby ten przeprowadził rekrutację chętnych do pracy w libijskiej hucie szkła. - Chciał zatrudnić kilkadziesiąt osób - wspomina Janusz W. - Oferował bardzo godziwe warunki, ponad tysiąc dolarów miesięcznie. Suwałczanin zamieścił w lokalnej prasie ogłoszenia omo-



liwości zarobkowego wyjazdu do Libii. A osoby, które się zgłosiły i spełniały kryteria, zaprosił na spotkanie z Libijczykami do Łodzi. Wspomina, że przyjechało około dwudziestu osób z różnych regionów kraju.

- Ile ostatecznie pojechało do Libii, nie wiem - dodaje. - Nie ja prowadziłem rekrutację.

Kilka miesięcy później do prokuratury w Suwałkach zgłosił się jeden z mężczyzn, który podjął pracę w hucie. Stwierdził, że warunki, jakie zastał namiejsu, znacznie odbiegały od tych oferowanych. Także pensja była zdecydowanie niższa. Otrzymał bowiem tysiąc, a za ledwie czterysta dolarów za miesiąc pracy. Mężczyzna poczuł się oszukany i domagał się ścigania tych, którzy wyprawdzili go w pole. Janusz W. przyznaje, że pieniędzy było mniej, ale - jak przekonuje - to niewłaściciele huty byli nieuczciwi.

- Libijczycy płacili za pracę, a nie za imprezy - ucina pytania.

W 1999 roku Prokuratura Rejonowa w Suwałkach skierowała do sądu akt oskarżenia.

Straciłem wszystko. Co mi z tych pieniędzy, skoro nie potrafię normalnie funkcjonować. Jestem na życiowym dnie i nie wiem, czy kiedykolwiek się podniosę

Zarzuciła w nim Januszowi W., że oszukał wielu ludzi. Sprawa trafiła do suwałskiego sądu, który uznał, że nie jest właściwym, ponieważ większość świadków i pokrzywdzonych mieszka na południu Polski i to tam powinien odbywać się proces.

- Zaczęła się zabawa w ciuciubabkę - opowiada Janusz W. - Ponad rok akta wędrowały po kraju, od sądu do sądu i żaden z nich nie chciał rozpoznać sprawy.

W końcu podjął się tego sąd w Jaworznie. I to dopiero na wyraźne polecenie „okręgówki”. Akta przyjął, ale dorozpoznał sprawę wcale się nie spieszył. Najpierw próbował wszystko oddać suwałskiej prokuraturze, aby uzupełniła dowody, a gdy się nie udało, zawiesił postępowanie na rok. Zwłaszcza inicjatywy. Uznał bowiem, że Wasilewski jest... chory. Oskarżony twierdzi, że to był jakiś wybieg, bo nigdy nie czuł się lepij.

Siedemnaście lat temu Janusz W. napisał do ministra sprawiedliwości pierwszą skargę na opieszałość sądu. Chyba pomogło, bo parę miesięcy później usłyszał pierwszy wyrok w zawieszeniu. Ale dalej znowu było pod górkę. Na uzasadnienie orzeczenia, z treścią którego się nie zgadzał, czekał 11 miesięcy. Złożył apelację i znowu zapadła cisza. Ostatecznie sąd okręgowy zwrócił

sprawę do ponownego rozpoznania. Kolejną skargę suwałczanin wystosował już do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i zażądał rekompensaty za stracony czas, nerwy i pieniądze. Każdy wyjazd do sądu wiązał się bowiem ze sporym wydatkiem. Trzeba było zapłacić za adwokata, bilety, czasem nocleg. Trybunał uznał, że pretensje Janusza W. są zasadne. Skarb Państwa wypłacił mu kilkanaście tysięcy złotych rekompensaty, a sprawa toczyła się dalej. Sędziowie z Jaworzna tłumaczyli, że przewlekłość nie wynika z ich winy. W Libii brakowało polskich placówek dyplomatycznych i sąd nie mógł odnaleźć ważnego świadka. Poza tym, zapadły orzeczenia, ale były one uchylane przez sąd wyższej instancji.

Prawomocny wyrok w tej sprawie zapadł dwa lata temu. Janusz W. został skazany na karę więzienia w zawieszeniu, a w kwietniu tego roku, na skutek kolejnej skargi do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Janusz W. otrzymał 20 tys. zł zadośćuczynienia za przewlekłość postępowania.

- To kropla w morzu tego, co straciłem - dodaje, ocierając łzy. - Żyłem jak król, miałem kilka nieruchomości, stadninę koni, dobre auta. Musiałem pozbyć się tego, by opłacić adwokatów, utrzymać rodzinę. Prokuratura zatrzymała mi paszport, nie

mogłem realizować umów z zagranicznymi kontrahentami i z tego tytułu posypały się wysokie finansowe kary. Dziś żyję na garnuszku pomocy społecznej i czasem brakuje mi na chleb.

Winni czy nie?

Sądowe rozstrzygnięcia sporu - wziął łapówkę czy nie - od lat nie może doczekać się Wiesław G., wójt gminy Płaska. Samorządowiec został zatrzymany przez policję jesienią 2011 roku i trafił na kilka miesięcy do aresztu. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że miał trochę szczęścia. Fakt jego aresztowania chcieli bowiem wykorzystać polityczni przeciwnicy i przeprowadzili w gminie referendum w sprawie odwołania wójta, podnosząc, że osoba podejrzana o przyjęcie łapówki nie może być na świeczniku.

Plan jednak się nie powiódł. W referendum wzięło udział za mało mieszkańców i głosowanie zostało unieważnione. Natomiast rok później prokuratura oskarżyła Wiesława G. o to, że zażądał wykonawcy przydomowych oczyszczalni ścieków 280 tysięcy złotych łapówki w zamian za przymknięcie oka na jakość wykonanych prac.

Sąd Rejonowy w Augustowie, gdzie trafił akt oskarżenia, uznał, że wójt jest winny, ale rozpatrując zażalenie suwałska „okręgówka” miała odmienne zdanie. Prokuratura

złożyła kasację i sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia. Aktualnie Wiesław G., który zapewnia o swojej niewinności, oczekuje nakolejnego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Akta sprawy wraz z wnioskiem o kasację kolejnego orzeczenia zostały tam wysłane w połowie czerwca tego roku.

Sądowej decyzji - oszukiwał kobiety czynnie - od siedmiu lat nie może też doczekać się Marek D., białostocki ginekolog. Lekarz pracował w jednej z augustowskich poradni. Siedem lat temu prokuratura zarzuciła mu, że oszukał około 300 kobiet. Miał je przekonywać, że są chore i wymagają krioterapii, a także sugerować, że przed zabiegiem powinny zażywać lekarstwo, nowatorski specyfik, niedostępny na polskim rynku. Podobno był wykonywany na zamówienie i ginekolog sprzedawał go w swoim gabinecie. Dawka kosztowała od 4 do 30 złotych.

Sprawa wyszła na jaw, ponieważ kobiety zaczęły konsultować się z innymi lekarzami. Niektóre z nich, jak się okazało, były zdrowe. Inne potrzebowały pomocy, ale nie takiej, jaką oferował ginekolog.

Marek D. idzie w zaparte, a augustowski sąd zawiesił postępowanie i czeka na opinię biegłych, która pomoże rozstrzygnąć wątpliwości. Ekspertyza podobno ma być gotowa za tydzień, a szansa na to, by jeszcze w tym roku zapadło prawomocne orzeczenie jest znikoma. Lekarz, po tym jak usłyszał prokuratorskie zarzuty, przestał pracować w augustowskiej poradni. Jej właściciel nie chciał mu przedłużyć kontraktu.

Za tym stoją tragedie

Dr Piotr Kładoczný mówi, że przedłużające się procesy - nie tylko karne, ale też cywilne czy gospodarcze - prowadzą do wielu tragedii. Oskarżeni nie raz ponoszą ogromne koszty - tracą majątki, rozspływają się rodziny. A poszkodowani nie mogą doczekać się sprawiedliwości czy rekompensaty finansowej niezbędnej do tego, by w końcu wyjść na prostą.

- W sprawach karnych zdarzają się też takie przypadki, że oskarżony zostaje uniewinniony, a sprawca - z uwagi na duży upływ czasu - nieznanym i bezkarnym - dodaje rozmówca. - To podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości i należy robić wszystko, by dotychczasowej sytuacji nie dochodziło. ©@

Stolarska w Miastku straszy. Ma to się zmienić



Andrzej Gurba
andraj.gurba@polskapress.pl

handel i usługi. Z kolei miasteczki ratusz ma w planach budowę nowej drogi dojazdowej oraz parkingi.

O hali targowej napisaliśmy już kilka razy. Jak na razie nie spełnia swoich funkcji. Jest jeden minus hali jest jej położenie, nieco na uboczu. Miasteczki ratusz oraz Zarząd Miasta Komunalnego próbowali rozruszać handel w tym miejscu, ale się nie udało. W planach jest kolejna akcja, m.in. promocyjna.

Kazimierz Kozieł, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Miastku, ma nadzieję, że hali targowej będą sprzyjać prywatne inwestycje. Chodzi o sąsiednie działki z budynkami, które kupił kilku przedsiębiorców. Planuje się tu m.in. handel i usługi. - My ze swojej strony dołożymy jeszcze nową drogę oraz parkingi - zapowiada Kazimierz Kozieł.

Nowa droga dojazdowa na handlowo-usługowy teren przy ul. Stolarskiej ma zostać

Zdewastowane obiekty przy ul. Stolarskiej w Miastku

wykonana od strony ulicy Wybickiego, ale w innym miejscu niż obecna. Chodzi o działkę, na której obecnie znajdują się stare mieszkaniowe budynki

komunalne (są przeznaczone do rozbioru).

Na razie są to plany i nie ma jeszcze dokumentacji. Kupione przez przedsiębiorców

pozakładowe budynki są w fatalnym stanie. Upodobał je sobie między innymi bezdomni, a wcześniej złomiarze.

MATERIAŁ INFORMACYJNY GRUPY LOTOS

0010231369

Niebo nad Gdynią znów pełne emocji

W weekend 21-22 sierpnia już po raz czwarty gdyńskie

lotnisko Kosakowo będzie sceną profesjonalnych pokazów lotniczych. Ewolucje powietrzne w wykonaniu pilotów śmigłowców, samolotów odrzutowych i turbośmigłowych, czy grup akrobacyjnych to gwarancja doskonałej rozrywki dla całych rodzin, nie tylko dla zapalonych fanów lotnictwa. Impreza LOTOS Gdynia Aerobaltic Airshow to największy cywilny pokaz umiejętności lotniczych w tej części Europy, a program tegorocznej edycji jest niezwykle bogaty.

Aerobaltic Airshow w Gdyni jest obowiązkowym punktem w kalendarzu fanów lotnictwa z całej Europy. Impreza cieszy się uznaniem przede wszystkim ze względu na wysoki poziom pokazów, o który dbają organizatorzy, zapraszając pilotów z międzynarodowej czołówki. Gdyńskie pokazy przyciągają

również wyjątkową, przyjazną atmosferą, szerokim wachlarzem imprez towarzyszących oraz licznymi atrakcjami Gdyni, Sopotu i zabytkowego Gdańska. W sobotę i niedzielę 21 i 22 sierpnia trzeba być więc właśnie tam - warto już dziś zaplanować wyjazd.

Popisy wybitnych indywidualności, czyli gwiazdy solo Stałym bywalcem Airshow jest uwielbiany przez publiczność Artur Kielak, który pojawi się na pokazach w znanym swoim wielbicielom samolocie XtremeAir XA-41, ale tym razem w zupełnie nowym malowaniu. Kolejną gwiazdą, której niesamowite umiejętności będziemy mogli podziwiać w Kosakowie jest Łukasz Czepiela. To pierwszy polski pilot w Red Bull Air Race, mistrz świata Klasy Challenger, wybitny pilot akrobacyjny, który swój popis da w samolocie wyczynowym Edge 540.

Na pokazach nie zabraknie również sportu paramotolotniowego i to w niebyle jakim wykonaniu. Gwiazdą show będzie najbardziej utytułowany zawodnik w historii tego sportu, czyli Wojtek Bógdał - potrójny indywidualny Mistrz Świata, podwójny Mistrz Europy, pięciokrotny Mistrz Polski.



Mistrzowska synchronizacja najlepszych zespołów

Stali bywalcy pokazów Aerobaltic nie mogą doczekać się kolejnej wizyty swoich ulubieńców. Należy do nich z pewnością Zespół Akrobacyjny Polskich Sił Powietrznych „Orlik”. Najlepsi piloci wojskowi w kraju pojawiają się na pokazach z pięcioma samolotami. Fundację Biało-Czerwone Skrzydła reprezentować będzie zespół latający na dwuosobowych Aero AT-3, a wielbicieli maszyn z historii z pewnością zachwycie odnowiony przez Fundację stylowy Antonov An-2. Fundacja sprowadza również na pokazy zachwycające cywilne Iskry, które namalują na niebie ogromną polską flagę.

Zaledwie kilka latających egzemplarzy samolotu myśliwskiego Lim-2 z lat czterdziestych XX w. znajduje się dziś w Europie. Dwa z nich, pozostające pod opieką Fundacji Eskadra, także pokażą swoje możliwości na gdyńskich pokazach.

Międzynarodowe gwiazdy znowu w Kosakowie

Na gdyńskim Airshow nie zabraknie gości zagranicznych. Fińskie Siły Powietrzne będą reprezentować zespół akrobacyjny Midnight Hawks w sile czterech odrzutowców - w planie jest także imponujący pokaz solo jednego z członków grupy. Po raz pierwszy w Kosakowie zagrości światowej sławy zespół akrobacyjny z Wielkiej Brytanii - składająca się aż z 9 BAE

Hawków Red Arrows, których popisowe manewry - „diamentowa dziewiątka” czy „tornado” ubarwia kolorowy dym w barwach flagi Wielkiej Brytanii. Zespół pokazowy Tureckich Sił Powietrznych zaprezentuje możliwości bojowego myśliwca F-16, a Francuskie Siły Powietrzne wysłają do Gdyni samolot myśliwski Dassault Rafale, dla którego będzie to debiut na Airshow. Goście zobaczą również popisy szwedzkich Gripenów oraz niemieckiego wielozadaniowego myśliwca Eurofighter Typhoon.

Legendarne maszyny na wyciągnięcie ręki

Gdyńskie pokazy pozwalają nie tylko podziwiać niebywałe umiejętności najlepszych pilotów cywilnych na świecie, ale również z bliska podziwiać fascynujące statki powietrzne, które znamy jedynie z filmów czy symulatorów lotów. Na wystawach statycznych sprzętu lotniczego będzie można dotknąć legendarnych maszyn, zasiąść w ich kokpicie, poczuć się przez chwilę jak członek załogi. Będzie można obejrzeć na przykład Lockheed P-3C Orion, który służy Niemieckiej Marynarce Wojennej oraz samolot transportowy Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej An-28,

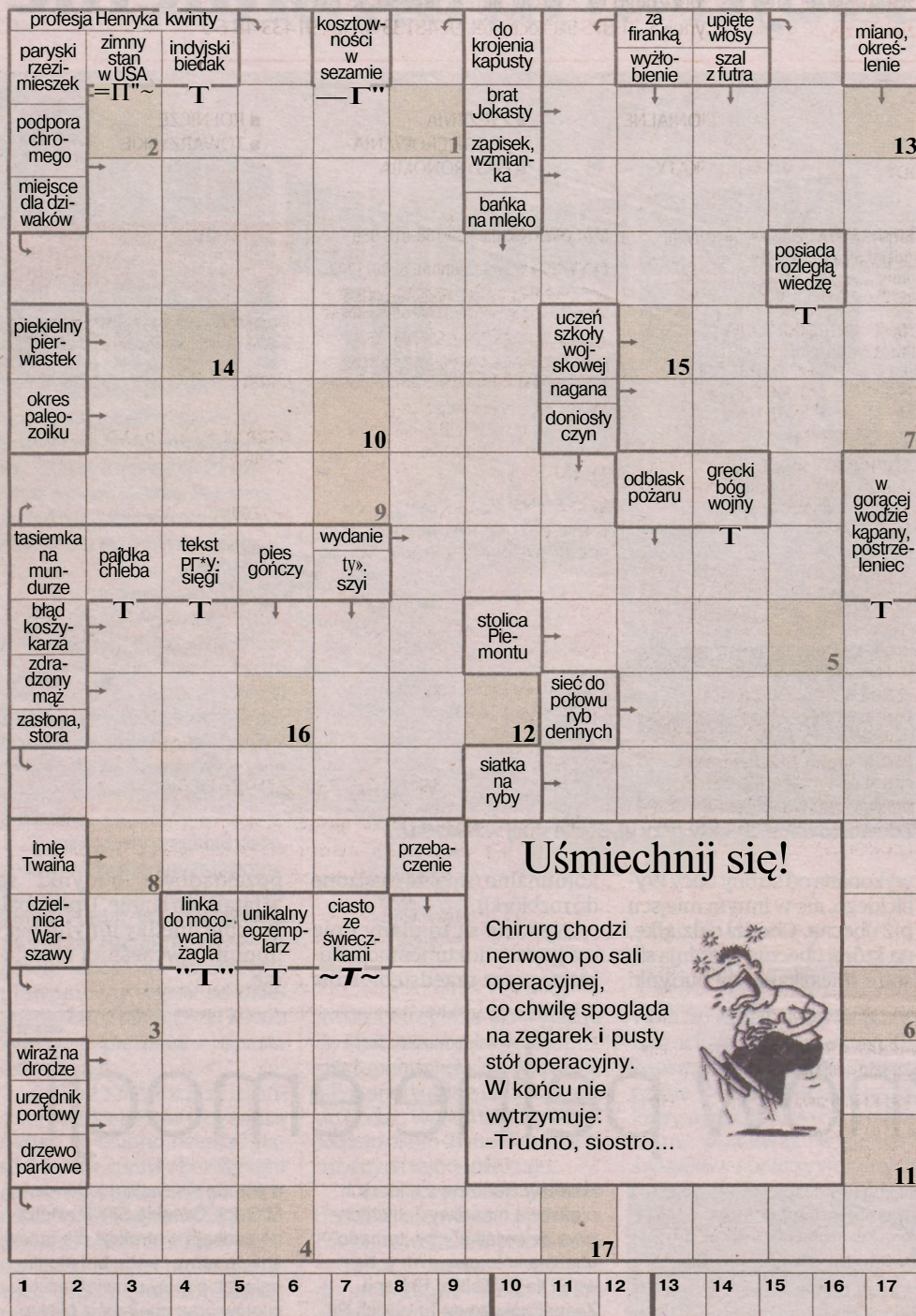
a przede wszystkim legendarny MiG-29. Czeskie Siły Powietrzne zadbały o atrakcje dla fanów śmigłowców - będą oni mogli oglądać popisy umiejętności pilotów oraz obejrzeć z bliska takie maszyny jak Anakonda, Mi-24, czy Mi-171. Kolekcję śmigłowców uzupełni Gdynia Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej, która na pokazach zaprezentuje Mi-14, SH-2G oraz ratunkową Anakondę.

Rozrywka dla całej rodziny

Dotychczasowe edycje Airshow zgromadziły aż 750 tysięcy widzów, którzy mogli podziwiać ponad trzysta statków powietrznych z całego świata. Również i w tym roku organizatorzy spodziewają się wielu odwiedzających, zwłaszcza że czekają na nich wyjątkowe atrakcje dla całej rodziny. W strefie „Aerolandia” najmłodsi znajdą zajmujące treści i zabawy edukacyjne w Akademii Młodego Pilot, rodzice znajdą spokojne miejsce do przewijania i karmienia maluchów, a apetyt na słodczyce zaspokoi ogromny zapas cukierków z Wawel Truck.

Bilety w przystępnych cenach można kupić online na stronie aerobaltic.pl lub w dniu imprezy na miejscu.

Krzyżówka panoramiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

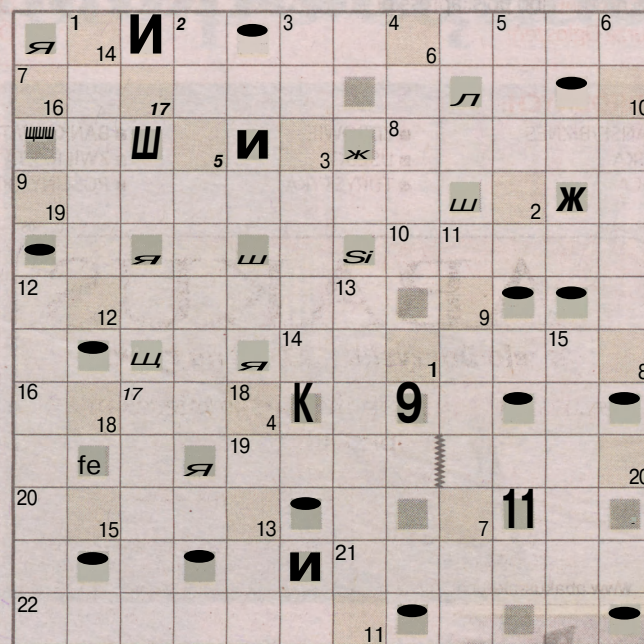
Krzyżówka A-Z

Każdy odgadrywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) placówka dyplomatyczna (8).
- B) Krakowska w Lublinie (5).
- C) ciepła z nausznikami (6).
- D) anonimowa skarga „życzliwego” (5).
- E) mieszkaniec Grenlandii (7).
- F) domena psotnika (6).
- G) egipskie miasto z piramidami (4).
- H) warkocz peruki męskiej z XVII wieku (6).
- I) niezadowolony odwołuje się do wyższej (9).
- J) Tuwim lub Przybóś (6).
- K) niewielki kuzyn bekasa (5).
- L) prosta lub łamana (5).
- Ł) przyroda lub Abrahama (4).
- M) dzielnica Warszawy z Królikarnią (7).

- N) reklamowy gaz (4).
O) lotnisko na szlaku Orlich
Gniazd (5).
P) część koła rowerowego (6).
R) poetycko o strumyku (6).
S) mieszkaniowiec Edynburga
(5).
- T) pracuje w silniku (4).
U) despotyczne rządy (5).
W) dramat wojenny z rolą
Toma Cruise'a (8).
Z) kolekcja znaczków (5).
Ż) wykrywana przez radieste-
tę (4, 5).

Krzyżówka z hasłem



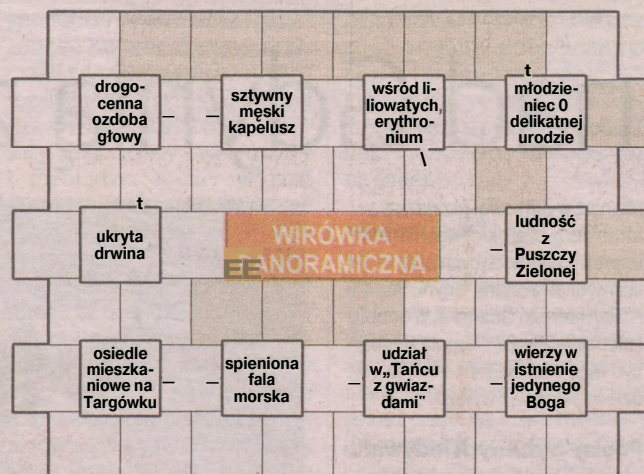
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20, utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:

- 3) dodatkowy wyścig wioślarski,
- 7) faza księżycy,
- 8) otok, obwódka,
- 9) skórka pomarańczowa,
- 10) nie rozstrzyga meczu,
- 12) słynna powieść Tokarczuk,
- 14) zbiory starych akt,
- 16) ustne lub pisemne polecenie,
- 19) słynna piosenkarka z USA,
- 20) święty ojciec Maksymilian,
- 21) resztki świący,
- 22) bizon na polu pszenicy.

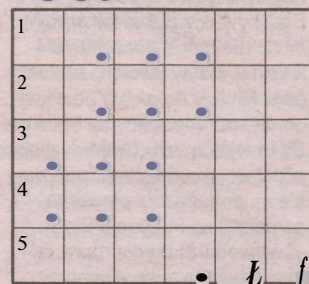
Pionowo:

- 1) lekkie obuwie sportowe,
- 2) podobieństwo cech,
- 3) wał ziemi między bruzdami,
- 4) pierwszy wśród świętych,
- 5) płynna część krwi,
- 6) bohaterka Zapolskiej,
- 11) echosonda z zapisem,
- 12) metropolia Tajlandii,
- 13) dramat Krasińskiego,
- 15) Richard, autor „Parsifala”,
- 17) osobny dywan na ścianie,
- 18) gwałtowny deszcz.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

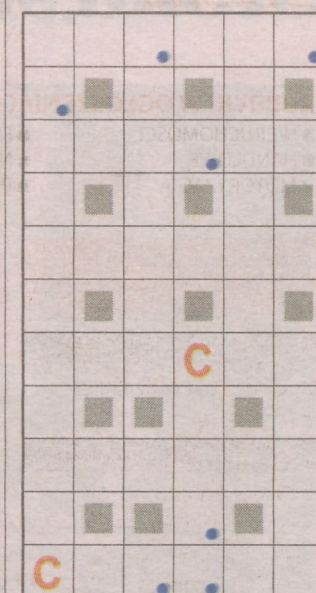
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł komedii.

- 1) cienie wiórki mydlane,
- 2) faza Księżycy,
- 3) planeta Układu Słonecznego,
- 4) zorganizowany wypoczynek,
- 5) pierwszy gospodarz w Lipcach.

Jolka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, tworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „C”.

W przypadkowej kolejności:

- mieszkaniec Rygi
- powód do dumy, zaszczyt
- drapieżne ryby morskie
- podawane przed posiłkiem
- hiszpański następca tronu
- niskie, szerokie naczynie
- rodzicielka
- pasożytniczy owad
- browar w Brzesku
- zapiekana potrawa z ryżu
- miejski ogrodnik



Litery z pól od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Poziomo:

12) piłkarski klub z Łazienkow-
skiej,

- 1) dobra opinia, uznanie.

Pionowo:

- 14) Elia, reżyser filmu „Ameryka, Ameryka”,
12) metropolia Peru.



Szyfrogram

Rozwiązaniem jest myśl Franciszka Bacona.

- 1) Bolesław, król Polski: 22 - 23 - 5 - 15 - 10 - 16 - 11,
- 2) gra na werblu: 21 - 9 - 27 - 24 - 6 - 18,
- 3) pieszczoty sarmaty: 3 - 13 - 25 - 2 - 17 - 28,
- 4) wzgórze ze Smoczą Jamą: 8 - 4 - 12 - 19 - 1,
- 5) afrykański kraj ze stolicą w Lome: 7 - 20 - 14 - 26.

Rozwiązania

Äqojoip po azsjoß BMÄq OM|Sje|ja-|:weaß
 -OJJÄzs lewuopd :Z"V b>|moZAZJ>i :,,euÄzoM8|zp *emey* :jäj6060|
 :,,e|i!|aßuV ezp|jey|\" :j|jÄzs lelvuoZaj :ejj|of :*eeel*dod æw eoejd
 eZpnQ :uia|seq z e>|MOZÄZj>| Äjædn afoeßoZ| :euzojuiejoZ
 e"/wauM :oßæ;u zaq ÄieueÄÄæZ : :euzo:uiejoed p"moZæj^

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 9148133 67, **fax** 91433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

* - FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA-WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

0010222008

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **WARTY**

TSS

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstalgaraze.pl

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY.

K-lin, ul. Bogusława 113, 512-299-10

009994738

OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

INNE

TANIO sprzedam chodzik-balkonik i siedzisko pod prysznic. 693-131-674

Motoryzacja

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

AUTOKONSERWACJA 883080883.

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

REKLAMA

0610225081

ABAKUS

Aniela Barzycka – 21 lat na rynku

szukamy **lub 1**-pokojowego mieszkania przy ulicy **Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II**

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

Atrakcyjne 3 pokoje rej. Moniuszki, balkon, 279 000,- do negocjacji

Kawalerka z dużą łazienką rej. Sikorskiego 154 900,- klucze w biurze

TANIE szybkie wydanie 2 pokoje rej. Sikorskiego tylko 209 000,- do negocjacji

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni: majstra robót wodno-kanalizacyjnych. Oferty prosimy przysyłać: jolanta.czupajlo@domar-k.pl Tel. 94 316-09-43

Firma REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i sezonową pracę w Niemczech bez znajomości jęz. niemieckiego. Poszukujemy pracowników do pracy przy załadunku paczek kurierskich, sortowaniu surowców wtórnych oraz pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Telefon 727 001702.

MALOWANIE/TAPETOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa kwatery + auto. Tel: 602 262 365, 539 343 726.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, spawacz, ślusarz: 601-218-955

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę kobiety i mężczyzn do pakowania wyrobów mięsnych - temp. ok. +1C. Nie wymagamy dośw. ani jęz. niem., 574-557-992; 574-486-960.

PRACA W OPIECIE. WYSOKIE ZAROBKI. Tel. 501409214

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych. Tel. 509572177

AUTOPROMOCJA

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730809 809

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

USŁUGI FINANSOWE

EGZEKUTOR długów, 669111148.

Praca

ZATRUDNIĘ

DEKARZ, malarz, 609-472-251.

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro 73049 77 71

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni kierowców kat. C, C+E. Mile

widziane doświadczenie. Oferty prosimy przysyłać:

tomasz.dorszynski@domar-k.pl

Tel. 664-410-796

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni operatora koparki. Oferty prosimy przysyłać: tomasz.dorszynski@domar-k.pl Tel. 664-410-796

SERWISANTA instalacji gazowych, Oddział Jezierzycze - rewir woj. pomorskie i zachodniopomorskie, 605279089.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

ZATRUDNIMY opiekunki/ów seniora w Austrii. Legalnie od zaraz. Niemiecki w stopniu komunikatywnym. Tel. +48506313978

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel: 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urządz. elektryczne, gastronomia.

Chłodnictwo. 507380118

BBEB NTOWE

GLĄDŹ, glazura tel. 537-920-784.

MALOWANIE dachów 788-016-988

PŁYTKI układanie, remont, 508011742.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

MOBILNY Odbiór-skup złomu. Opróżnianie mieszkań, magazynów, domów, piwnic, gospodarstw rolnych. Tel. 697-782-596.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461566

SKUP odsadków i bydła rzeźnego. Gotówka. 721-102-689

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

OLA prywatnie 663092135

REKLAMA

0010230286

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrza Bobolic o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Szczecinie, stanowiącej własność Gminy Bobolice

1. Przedmiotem przetargu jest niezabudowaną działka gruntu nr 12 o powierzchni 13,7225 ha położona w Szczecinie w obrębie ewidencyjnym 4200, Dąbie 200 (Osiedle Płonia – Śmierdnica -Jezierzycze).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.650.000,00 zł (słownie złotych: jeden milion sześćset pięćdziesiąt tysięcy gr 00/100). Wadium wynosi 10% ceny wywoławczej, tj. 165.000,00 zł.

2. Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na obszarze, gdzie obowiązuje Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego „Śmierdnica-Stepowa” w Szczecinie, obszar terenów elementarnych oznaczonych symbolami:

DJ.7010.ZN.WS o następujących ustaleniach funkcjonalnych: - przeznaczenie terenu: zieleni naturalna, wody powierzchniowe śródlądowe; - zakazuje się zabudowy, z wyjątkiem budowy urządzeń służących gospodarce wodnej; - dopuszcza się lokalizację: obiektów małej architektury, ciągów spacerowych, pomostów, kładek, polan rekreacyjnych;

DJ.7007.U o następujących ustaleniach funkcjonalnych: przeznaczenie terenu: zabudowa usługowa, z zastrzeżeniem § 6 ust. 1; dopuszcza się parking dla samochodów osobowych; zakazuje się realizacji obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 400m²; § 6.1. na terenach zabudowy usługowej (U), zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej (MN) i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług (MN,U) zakazuje się: lokalizacji stacji paliw płynnych, lokalizacji warsztatów mechaniki pojazdowej;

DJ.7011.US o następujących ustaleniach funkcjonalnych: przeznaczenie terenu: sport i rekreacja; dopuszcza się m.in: ośrodek jeździecki, mini zoo itp., dom wypoczynkowy, pensjonat, pole namiotowe lub biwakowe, terenowe urządzenia sportowe, obiekty towarzyszące obiektom sportu i rekreacji, np.: obiekty gastronomiczne, socjalne, szatnie, toalety publiczne, wypożyczalnie sprzętu sportowego, polany rekreacyjne, boiska do gier sportowych, korty tenisowe, trybuny, siedziska wraz z zadaszeniami, obiekty małej architektury, ciągi spacerowe, obiekt handlowy w lokalu o powierzchni użytkowej do 50 m² (np. z artykułami spożywczymi lub sportowymi). W obiektach sportowo-rekreacyjnych o powierzchni zabudowy przekraczającej 250 m² dopuszcza się lokalizację jednego mieszkania funkcyjnego wyłącznie wbudowanego w obiekt.

3. W Sądzie Rejonowym w Szczecinie X Wydziale Ksiąg Wieczystych dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr SZ1 S/00089553/0, w dziale III tej księgi wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe, dział IV – brak wpisu.

4. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 21 października 2021 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1 – sala nr 5 (parter). Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2017 r. poz. 2278).

5. Licytacji podlega cena nieruchomości netto.

6. Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu, powiększona o 23% podatek VAT, płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.

7. Wadium należy wnieść najpóźniej do dnia 15 października 2021 r. włącznie (z zaznaczeniem, której nieruchomości dotyczy) przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Gminy Bobolice PKO BP SA Oddział 1 w Koszalinie nr 21 1020 2791 0000 7102 0287 3115.

8. Gmina Bobolice zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargów z ważnych powodów.

9. Pełna treść ogłoszenia o przetargach została wywieszona na tablicach ogłoszeniowych Urzędu Miejskiego w Bobolicach, a ponadto opublikowana na stronie internetowej Urzędu www.bobolice.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.bobolice.pl.

10. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Bobolicach, ul. Ratuszowa 1, 76-020 Bobolice, pokój nr 16 (II piętro), tel. 94 34 58 435, e-mail: nieruchomosci@bobolice.pl

reklama.koszalin@polskapress.pl

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Krzysztof Rutkowski ma 10-tonowy wóz

Najsympatyczniejszy polski detektyw właśnie odebrał fabryki w Kutnie wóz opancerzony TURVI. Pojazd waży dziesięć ton, jest odporny na ostrzał z zamknięcia i może pomieścić dziewięć osób. Rutkowski nazwał go pieszczotliwie Potworem. Zakup kosztował detektywa 3 min zł. - Potrzebujemy kolejnego auta, takiego do zadań specjalnych. Zapotrzebowanie na tego typu pojazdy w Polsce i za granicą rośnie - tłumaczy w. „Fakcie”.



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

CELEBRYCI

**Agata Kulesza jest w ciągłym pędzie**

Ceniona aktorka ma ostatnio intensywny czas: niedość, że kręci film za filmem, tociagle toczy się jej sprawozwodowa z Marcinem Figurskim. Być może dlatego Kulesza ma problemy z za szybkim tętnem. - Ja jestem strasznie zdenerwowana. Ten zawód mnie tak wyrzucił, że ja mam serce cały czas napędzone - tłumaczy w rozmowie z Oliwerem Janiakim.

Barbara Kurdej-Szatan pokazuje zdjęcia biustu

Popularna aktorka urodziła we wrześniu zeszłego roku synka Henia. Karmiącego piersią - i wyraźnie jej to odpowiadało. Umieściła bowiem teraz na Instagramie dwa zdjęcia z basenu w kostiumie kąpielowym. Najednym ma większy biust, a na drugim mniejszy. Dlaczego? „Byłokarmionko, nie mam karmionka” - podpisała fotografię. Fani celebrytki byli zachwyceni żartem.

CELEBRYCI

**Jerzy Połomski mógł zostać oszukany?**

Nie tak dawno słynny piosenkarz przeniósł się ze swego mieszkania w Warszawie do Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Połomski 88 lat i problemy z pamięcią. „Super Express” dotarł tymczasem do informacji, że 4 lata temu wokalista podpisał kontrakt z menedżerką, która zobowiązała się nim opiekować do śmierci i zorganizować pogrzeb w zamian za przepisanie na nią jego mieszkania wartego 2 mln zł. Czy to znaczy, że Połomski został oszukany? (GZL)

TV HIT

SPORT

**Tour de Pologne**

TVP 117:30

To 78. edycja TdP. Kolarze pokonają trasę, która liczy 1140 km i prowadzi z Lublina do Krakowa. W rywalizacji biorą udział zawodnicy 19 UCI WorldTeams, 2 UCI ProTeams i reprezentacji Polski.

FILM



FILM

**Mocne uderzenie**

SUPER POLSAT 20:00

Scott uczy w szkole, która ma problemy. Jego kolega ma zostać zwolniony. By temu zapobiec, Scott chce zarobić pieniądze dla szkoły, biorąc udział w zawodach mieszanych sztuk walki.

SERIAL



Krzyżówka nr 121

Poziomo:

- 1) „... Berlin”, film wojenny,
- 6) odtwarzacz płyt winylowych,
- 10) część uprzedzą,
- 11) w szkole podczas przerwy,
- 12) kanał między Francją, a Anglią,
- 13) najważniejsza msza,
- 15) Telly, serialowy porucznik Kojak,
- 19) duchowny w wojsku,
- 23) redakcyjna w gazecie,
- 25) ażurowa obszywka obrusa,
- 26) gromadna wędrówka żurawi,
- 27) wypadek na trasie szybkiego ruchu,
- 28) nie gamie się do pracy,
- 32) trudne położenie, tarapaty,
- 35) służą do podtrzymywania spodni,
- 36) zabezpiecza most przed uderzeniem kry,
- 37) reguluje zasady działania partii,
- 38) poręczyciel bankowego kredytu,
- 39) strój hinduski z płata tkaniny,
- 40) pojazd do wynajęcia,
- 41) porowaty opał lżejszy od węgla.

Pionowo:

- 2) wyspa - ojczyzna Odysa i Penelopy,
- 3) taniec z „gorącej” wyspy,
- 4) kobiece imię z Diany,
- 5) szkolenie kierowców,
- 6) bankiet z udziałem oficjeli,
- 7) ogół sił zbrojnych kraju,
- 8) zimne ..., palą się na choince,

1	2	3	4		*		6	7	8	9		
					10							
11							12					
					13	14						
15	16	17	18				19	20	21	22		
				23		24						
25						26						
				27								
28	29	30	31				32	33	34			
35							36					
37							38					
39				40						41		

Zamów prenumeratę „Głosu”

94 340 11 14

od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00

prenumerata.gdp@polskapress.pl

- 9) naturalny pigment o żółtej barwie,
- 14) część nogi powyżej kolana,
- 15) zielone na bilardowym stole,
- 16) Giuseppe, kompozytor opery „Aida”,
- 17) pojazd konny z rozsuwaną budą,
- 18) delfin, nietoperz lub wielbłąd,
- 19) ozdobna narzuta na łóżko,
- 20) placek z salami i papryką,
- 21) powieść ze Stanisławem

- Wokulskim,
- 22) przewlekana przez uszko igły,
- 24) wiązka chrustu lub słomy,
- 29) ostry przyrząd golibrody,
- 30) na nogach primabaleriny,
- 31) zespół pięciu muzyków,
- 32) biały kruk do kupienia w antykwariacie,
- 33) Jarosław, aktor z serialu „Rodzina zastępcza”,
- 34) kreska w wyrażeniu złożonym.

Rozwiązanie nr 120

R	O	M	A	N	S	I	K	-	M	A	S	K	O	T	K	A	
K	-	W	-	K	-	O	A	Z	A	-	P	-	P	-	O	-	
Z	A	B	I	K	R	O	L	-	S	M	I	E	T	A	N	A	
P	-	Z	-	E	-	T	E	S	-	S	-	Y	-	A	-		
R	I	P	O	S	T	A	-	L	-	L	A	S	K	A	R	Z	
U	-	A	-	T	-	L	O	F	T	K	A	-	A	-	L	-	
S	Z	P	A	R	A	G	-	L	-	B	A	N	D	E	R	A	
Z	-	L	-	A	-	A	M	B	O	N	A	-	K	-	J	-	
T	K	A	N	K	A	-											
-	A	-	I	-	D	-											
K	R	Z	E	P	A	-											
-	T	-	T	-	P	-											
B	A	Z	A	N	T	-											
-	C	-	K	-	E	-											
R	Z	H	T	-	R	E	K	W	I	Z	Y	T	-	T	O	G	A

Ant-Man

POLSAT 20:05

Scott (Paul Rudd) potrafi zmniejszyć się do rozmiarów mrówki. Nieoczekiwanie ma szansę wykorzystać moce w szczytnym celu. Razem z mentorem, doktorem Pymem, próbuje zapobiec katastrofie i uratować ludzkość.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie ułoń się jeśli ktoś krytycznie odniesie się do Twoich słów. Horoskop dzienny ostrzega, że okazywanie emocji może negatywnie odbić się na Twoich relacjach z otoczeniem.

Ryby (19.02-20.03)

Łatwo Ci będzie przychodziło przekonywanie innych do swoich pomysłów. Horoskop na dziś radzi forsować propozycje, które dotychczas nie cieszyły się zainteresowaniem.

Baran (21.03-19.04)

Staraj się dzisiaj nie popełniać błędów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że jest wokół Ciebie osoba, która dużą satysfakcją wytknie Ci Głównie najmniejsze potknięcie...

Byk (20.04-20.05)

Odnów znajomość z osobą, która kiedyś była Ci bardzo bliska. Horoskop dzienny mówi, że obojgu Wam dostarczy to wiele satysfakcji.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Uporasz się dzisiaj z problemem, który zatrzymał Cię tylko Tobie. Horoskop na dzisiaj powiada, że postanowienie tożakość uczuć...

Rak (22.06-22.07)

Wystąpisz dzisiaj w roli rozjemcy w ważnych stronach. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że raczej nie przyjdzie Ci to łatwe.

Lew (23.07-22.08)

Prawdopodobnie nie uda Ci się zrealizować wszystkich zaplanowanych nadziej przedsięwzięć. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że będzie w tym równie trochę Twojej winy.

Panna (23.08-22.09)

Powodzenie podejmowanych przez Ciebie działań w dłuższej perspektywie będzie zależało od innych osób. Horoskop na dzisiaj radzi skrupulatnie korzystać ich pomocy i doświadczenia.

Waga (23.09-22.10)

Sporo czasu przeznacysz dzisiaj na zaspokajanie próśb i oczekiwań innych osób. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie powiada, że ludzie będą Ci bardzo wdzięczni.

Skorpion (23.10-21.11)

Musisz dzisiaj wykaazać się wyrozumiałością wobec niektórych osób. Horoskop dzienny radzi jednakże przesadzać z złośliwością...

Strzelec (22.11-21.12)

Ludzie będą dzisiaj liczyć się z Twoją opinią. Horoskop na dzisiaj powiada, że w niektórych sprawach będziesz wręcz dla nich wyrocznią.

Koziorożec (22.12-19.01)

Ktoś będzie próbował zrzucić na Ciebie barki swoje obowiązki. Horoskop dzienny na poniedziałek widzi w tym zarzewie konfliktu.

GŁOS

WWW.GP24.PL
WWW.GK24.PL
WWW.GS24.PL

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress5.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ylona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ylona.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339113
robert.gromowski@polskapress.pl
Dyrektor działu reklam
Ewa Zalzako, tel. 500 324 240
ewa.zalzako@polskapress.pl

Prenumerata, tel. 94340114
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 3513
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorski - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104,
tel. reklama: 59 848 8111,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Piłsudskiego 6, 76-400 Szczecinek,
tel. 94 374 8818, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynnościowe
Nakład Kontrolowany ZKDP
BBC

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Mirosław Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheniński
Dyrektor marketingu
Stawomir Nowak, stawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor koportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

SPORTOWY

UDANY POCZĄTEK SPARTY



**IV UGA: TRZY PUNKTY ZDOBYŁA
SPARTA SYCEWICE. PORAŹKI ANIOŁÓW,
BYTOWI. GRYFA I POGONI
STR. II**

PIŁKA NOŻNA
PIERWSZA KOLSIKA
SŁUPSKIEJ KLASY
OKRĘGOWEJ ar ii



TOKIO 2020
KOLEJNY MEDAL POLSKIEJ
SZTAFETY. IGRZYSKA JUŻ
ZAKOŃCZONE striwn

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA WYSOKIE
ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKIEJ WARTY.
WYGRAŁA RÓWNIEŻ SZCZECIŃSKA
POGOŃ str. VIII

IVUGA. Anioły Garczegorze, Bytovia Bytów, Gryf Słupsk i Pogon Lębork bez punktów w pierwszej kolejce spotkań

Sparta Sycewice 3(2)
Chojniczanka II Chojnice 1(0)

Branki:
1:0 Łukasz Skierka (8), 2:0 Łukasz Skierka (25), 2:1 Michał Marszałkiewicz (47-kamy), 3:1 Łukasz Skierka (51-kamy)

Sparte P. Wójcik - Cudziło, Bobrowski (83 Michalak), Krzyżanowski (73 Gulbiński), Marciszewicz, Kosiński, Solczak, Terefenko (57 Szymon Schulz), Ślusarz (88 Hildebrandt), Skierka, Kieczykowski (64 Kopciński).

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Rewelacyjnie spisał się w pierwszej kolejce IV ligi, beniaminek z Sycewic. Sparta pokonała rezerwy Chojniczanki Chojnice 3:1, a wszystkie gole dla gospodarzy zdobył niezawodny Łukasz Skierka. Niepowodzenia zaliczyły zespoły Aniołów Garczegorze, Bytovii Bytów, Gryfa Słupsk i Pogoni Lębork.

Pierwsza bramka w Sycewicach padła po zagranie z prawej strony i z bliska nogę dołożył Skierka. Następnie po rzucie wolnym Tomasz Ślusarza główkował Konrad Kieczykowski, ale dobrze się spisał bramkarz Chojniczanki II. Kolejną okazję Sparty to strzał głową Eryka Kosińskiego, piłkę dotknął jeszcze Skierka i piłka poszybowała nad poprzeczką. W 18. minucie strzelał Marcin Trojanowski, ale znakomicie obronił Patryk Wójcik. Kilka minut potem kopia wcześniejszej bramkowej akcji, tyle, że po zagranie Kosińskiego z lewej strony akcję zbliża zakończył Skierka. W 38. minucie strzał Jeremiasza Grela obronił Wójcik. Tuż przed przerwą dobra akcja Ślusarza, ale ponownie dobrze spisał się bramkarz gości Jakub Banach. Tuż po przerwie rzut karny wykorzystał Michał Marszałkiewicz. Wcześniej strzelał Mateusz Kołtonowski i znów dobrze spisał się Wójcik. Chwilę potem kolejny rzut karny. Kapitan Rafał Majtyka faulował Ślusarza. Jede-



Piłkarze beniaminka z Sycewic zaprezentowali się bardzo dobrze

nastkę na gola zamienił Skierka. W 56. minucie Wójcik obronił atak Czesława Raburskiego. Następnie strzelał Marszałkiewicz, ale nad poprzeczką. Po rzucie rożnym niecelnie głową uderzał Adrian Solczak. W 70. minucie Trojanowski z rzutu wolnego zokoło 22 metrów trafił w spojenie słupka z poprzeczką. W 88. minucie Patryk Wójcik nie dał się pokonać z rzutu karnego Trojanowskiemu. Faulowany przez Michalakę był Marszałkiewicz.

Łukasz Skierka się niesamowicie rozwinął pod okiem Marcina Rusakiewicza. Jest w bardzo wysokiej dyspozycji. Z miesiąca na miesiąc, z półroczna na półrocznie coraz lepiej się prezentuje jako napastnik. Bardzo mądra gra gospodarzy. Mecz można powiedzieć pod kontrolą doprzerwy. Mogli spartanie strzelić trzy, cztery bramki. Rywal bardzo mocny i dobrze wyszkolony technicznie, fajnie operujący piłką.

Sparta bardzo mądrze zagrała pod względem taktycznym i dzięki temu zasłużenie wygrała - powiedział Tadeusz Wąnat junior, trener Aniołów Garczegorze, który obserwował to spotkanie. - Może nie obawialiśmy się, ale podeszliśmy z respektiem do przeciwnika. Zespół Chojniczanki ma bardzo szeroką kadrę. Mieliśmy swój plan na ten mecz. Wiedzieliśmy, że jesteśmy w stanie powalczyć i w szatni chłopakom powiedziałem, że awansowaliśmy do IV ligi i teraz mają nagrodę i mogą się cieszyć grą na tym poziomie. Realizowaliśmy założenia na tydzień i pół. Efektem są trzy punkty - mówił Marcin Rusakiewicz, trener Sparty Sycewice.

Pierwszą bramkę Gryf Słupsk stracił po rzucie wolnym. Piłka odbiła się od muru i po złym zagranie słupskich obrońców piłka wróciła do Łukasza Rackiego, który miał idealną sytuację do uderzenia z 16

metrów po bliższym słupku po ziemi. Do tego momentu mecz był wyrównany. Zespół Gryfa wzięty się do roboty i konstruował akcje. Jedną z nich wykończył Maciej Gregorek. Przemieścił się z piłką w polu karnym między zawodnikami i wyrównał po strzale z 7 metrów. Kolejna bramka została stracona po rzucie rożnym. Na 3:1 podwyższył Maciej Meier podderżeniem zostrego kąta. Zmieszczył piłkę między bramkarzem i słupkiem. Kontaktowy gol padł po dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Wynik ustalił Sławiński, który trafił do praktycznie pustej bramki.

Falstartem sezon 2021/22 rozpoczęła drużyna seniorów Pogoni. W inauguracyjnym meczu w Lęborku z MKS Władysławowo górą byli goście.

Zmiany kadrowe w letniej przerwie byłowiać naboisku. Na lewej obronie zagrał Adrian Raulin, pozycję defensywnego pomocnika obsadził Damian

Wojda, na szpicy zagrał z kolei doświadczony Aleksandar Atanacković. Początek spotkania był dość wyrównany, choć goście znad morza w pierwszym kwadransie mieli więcej klarownych sytuacji. Najgroźniejsza z nich to strzał z dystansu Dawidowskiego wybronił przez Kolke. Blisko gola dla Pogoni był po 20 minutach gry Damian Wojda. Piłka uderzona z 20 metrów trafiła w słupek. Pięć minut później błędny był Łukasz Kwaśnik. Po szybkim ataku i dograniu piłki od Iwańskiego Kwaśnik odwrócił się i kropnął blisko prawego słupka. Bramkarz gości był bez szans.

Mimo optycznej przewagi Pogoni goście wyrównali za sprawą doskonale znanego w Lęborku Sylwestra Ilanzy. Napastnik MKS w 37 minucie strzelił na 1:1 głową po wrzucie z boku. Tuż przed gwizdkiem na przerwę sam nasam z bramkarzem gości był Piór. Uderze-

nie na krótkisłupkę zostało wybronię. Po przerwie goście szybko wyszła prowadzenie. Nieporozumienie w lęborskiej defensywie inajskuteczniejszy w ubiegłym sezonie zawodnik MKS Dominik Klecha wyprowadza swój zespół na prowadzenie. Gra się ożywiła, także dzięki zmianie ustawienia Pogoni na trójkę obrońców. Warto zaznaczyć, że goście mieli krótką ławkę rezerwowych i dokonali w meczu tylko jednej zmiany w samej końcówce. Aktywni przy ławkach byli trenerzy obu zespołów. Akcji ofensywnych nie brakowało, zabrakło wykończenia i ostatniego podania. Mimonapora pogoni - stów wyniku nie udało się zmienić.

POGON LĘBORK - MKS WŁADYSŁAWOWO 1:1

1:0 Łukasz Kwaśnik (25), 1:1 Sylwester Ilanzy (37-głową), 1:2 Dominik Klecha (46)

Pogon: Kolke - Kozerkiewicz, Musuła, Kochanek, Raulin (72 Formela), Słkowski (60 Pawlik), Wojda, Kwaśnik, Piór, Iwański, Atanacković (77 Janowicz).

WIERZYCA PELPLIN - GRYF SŁUPSK 4:2 (1:1)

1:0 Łukasz Racki (23), 1:1 Maciej Gregorek (36). 2:1 Paweł Dirda (60), 3:1 Maciej Meler (65), 3:2 Fabian Słowiński (78), 4:2 Daniel Sławiński (81) Gryf: Bielańczyk - D. Więkowski, T. Prusaczyk, Kozakowski, Piechowski, Szymon Mytych (67 Tsykalo), Gregorek (76 Dąbrowski), Kowtunen - ko, Ronowski (60K. Gołojuch), Zieliński, Słowiński.

CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI - BYTOVIA BYTÓW 3:1 (2:0)

1:0 Jakub Karwat (9-kamy), 2:0 Artur Bodalski (20), 2:1 Grzegorz Lejk (48), 3:1 Jakub Poźniak (76). Bytovia: Ryngwelski - Nazarko (80 Tochman), Lejk, Wdowiak, Barra, ASzultka, Kajdrowicz, Chojnacki, P. Wolski, K. Szultka (86 B. Wolski), Hinc (39 Kropidłowski).

ORKAN RUMIA - ANIOŁY GARCZEGO-RZE 2:0 (0:0)

1:0 Kacper Kiełt (74), 2:0 Jakub Krefft (90) Anioły: Mayer - Syladat, Siwak (65 Ryta), Staszczuk (75 Sidor), B. Tomaszewicz, Michał Choszcz, Narewski (75 Łapigrowski), Godula (65 K. Wojda), Drzazgowski, F. Jomasiewicz, Stumiński. **Inne wyniki:** Wlkęd Luzino - Gryf Wejherowo 2:1, Kaszubia Kościerzyna - GKS Kowale 0:5, Grom Nowy Staw - Lechia II Gdańsk 3:2, Arkonia II Gdynia - Jaguar Gdańsk 2:2, Borowiak Czersk - Gedania Gdańsk 0:2. Pauza: Jantar Ustka. ©

Udana inauguracja rezerw Gryfa Słupsk

PIŁKA NOŻNA - VUGA. Rozpoczęli rozgrywkę piłkarze w słupskiej klasie okręgowej. Udanie w sezon weszli zawodnicy beniaminka. rezerw Gryfa Słupsk, którzy pokonali KS Włynkówko 2:0 (1:0)

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

-W 21. minucie słupszczanie objęli prowadzenie. Z linii pola karnego uderzył płasko przy słupku Patryk Dąbrowski po zagranie z prawej strony od Kacpra Grygiela. Kwadrans potem prezent w polu karnym

otrzymał Szymon Gołaszewski, ale strzelił w sam środek, tam, gdzie stał bramkarz rezerw Gryfa Maciej Gołojuch. Kolejną okazję miał były gryfita Bartosz Bukowski. W rewanżu nastąpiła natychmiast kontra i po strzale Dąbrowskiego bardzo dobrze zachował się gołki-per zespołu gości - Kamil Więcek. Potem strzelał Marcin Majcher i dobijał Sylwester Dzwonnik, ale wprost w bramkarza. Kolejną próbę oddał Nikita Tsykalo. Dwie minuty po przerwie znów przed szansą stanął Gołaszewski. Uderzył w stronę dalszego słupka, ale

w bramkę nie trafił. Po kolejnej dobrej akcji zespołu z Włynkówką, bardzo dobrze z prawej strony dośrodkował Mateusz Świątek. Główną z kozłem Bukowski, ale piłka poszybowała nad poprzeczką. W 64. minucie z 20 metrów strzelał Dzwonnik z Gryfa, ale znów dobrze spisał się Więcek. W 84. minucie na 2:0 podwyższył Mołdawianin Władysław Rewenko. Wbiegł w pole karne i uderzył w długi rog.

GRYF SŁUPSK - KS WŁYŃKÓWKO 2:0 (1:0)

Branki: 1:0 Patryk Dąbrowski (21), 2:0 Władysław Rewenko (78)

Gryf II: M. Gołojuch - Tsykalo, Włigala, Zamara, Zalewski, Dąbrowski, Lutkiewicz (46 Rewenko), Grygiel, Hernik, Dzwonnik (70 Stanisław Zdziech), M. Majcher.

KS Włynkówko: Więcek - Józwik (80 Łabicki), Abramczuk (85 M. Stańczyk), Świątek, B. Bukowski, D. Stańczyk, Kostka, Podgórny (67 Burzacki), Łopuszyński (67 O. Kłotowicz), Gołaszewski (80 Kulpa), (z powodubraku młodzieżowca zespół grał całe spotkanie w 10").

W pozostałych spotkaniach: Start Miastko - Zawisza Borzytuchom 3:1, Czarni Czarne - Lipniczanka Lipnica 3:1, Skotawia Dębica Kaszubska - Jantar Poblacie 3:4, Dolina Sperdana Gażnia Wielka - KS Gryf/SMS Słupsk 2:1. Pozostałe spotkania zostały rozegrane poza mkniciu wydania Głosu. Ich wyniki podamy w wydaniu wtorkowym. ©



Patryk Dąbrowski (przy piłce) zdobył bramkę dla rezerw Gryfa Słupsk. Próbował potem jeszcze kilka razy uderzeń na bramkę

CZŁOWIEK POZYTYWNE ZAKRĘCONY. Sportowy i kibicowski życiorys oraz alfabet 62-letniego Andrzeja Sułkowskiego z Lęborka

Pasjonat wielu dyscyplin

Krzysztof N Kkras

krzysztof.niekras@polskapress.pl

Andrzej Sułkowski (pseudonim Sułek) z Lęborka, stary dobry rocznik 1959, sportowiec z uprawiania, kibicowania, zamiatowania i pasji. Dwa wice mistrzostwa Polski (akademiczkie): piłka ręczna (był królem strzelców) i piłka nożna za czasów studenckich w Poznaniu.

Na starość pomimo, żetonie jest wydarzenie sportowe, ale jednak wyczyn, bo obronił się masta-tus doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie zarządzanie, conieźmiernie przydaje się w zarządzaniu sportem i drużyną czy imprezami sportowymi. Ma klasę mistrzowską w strzelec-twie i dwukrotny tytuł mistrza okręgu: Słupsk i Gdańsk. Kibi-cuje wszystkim dyscyplinom, aczkolwiek zawsze najbardziej piłkę nożną. Przy czym naj-lepszy futbol dla niego był za cza-sów starych sław trenerskich Ka-zimierza Górskiego, Andrzeja Strelaua i Antoniego Piech-niczka. Teraz już go futbolowe potyczki nie tak bardzo pasjo-nują, bo poziom polskiej piłki re-prezentacyjnej i ekstraklasowej pozostawia wiele do życzenia. Dawniej znał wszystkich zawod-ników w całej najwyższej lidze. Obecnie jest za dużo obcokra-jowców i to przeciętnej klasy. Dzisiaj woli lokalnych, regional-nych piłkarzy z III, IV i V ligi. Dzięki córkom (sąsiedzinami ko-szykówki) został wciągnięty już kilkanaście lat temu w basket i wlaświe kibicuje jej młodości. Jest fanem Czarnych Słupsk. Na mecze przyjeżdża do słup-skiej hali Gryfia. Często też gości na spotkaniach Treffa Sopot i Pol-pharmy Starogard Gdański. Dzięki temu jego aktywność sportowa popchnęła go tak da-leko w kierunku kosza, że gra w niego amatorsko, szczególnie z ekipą dziewcząt oldbojek Te-amu Lębork, której pomagał przy organizacjomistrzostw Pol-ski oldbojów oldbojek w Łebie. Rywalizuje również w siatkówce i uprawia kulturystykę taką na potrzeby tężyzny fizycznej i bieżącej kondycji. Kibicuje Po-goni Lębork we wszystkich jej sportowych odsłonach: koszy-kówki, piłki nożnej (wszystkie kategorie wiekowe), tenisa sto-łowego, w którym działa Woj-ciech Potrykus, dobry zawodnik w przeszłości, teraz wspinał się trener i działacz doświadcze-niem i sukcesami. Sułkowski jest zwolennikiem wychowania młodzieży poprzez sport i odcią-ganie jej od patologii, używek oraz komputerów. Był też prze-sem Leśnika Cewice. Najpięk-niejszy czas miał, kiedy z trene-rem Andrzejem Małeckim stwo-



Andrzej Sułkowski podczas kibicowania koszykarzom Czarnych w słupskiej Gryfi

rzył drużynę i atmosferę na miarę dzisiejszej flegmy. Poma-gał im w tym też m.in. Krzysztof Sucharski - śp. kierownik. Dosko-nale pamięta mecz z Bałtykiem Gdynia w Cewicach, gdzie przy-jechali kibice z Gdyni i „rozwa-lili” knajpę, której właścicielem był fan Leśnika, dla którego to była największa pamiątka po-gdyńskim rywalu. Sułkowski zbiera bilety, wejściówki i zaproszenia namaczą. Pamięta imiona i nazwiska trenerów lęborskiej Pogoni. Wśród nich znajdują się między innymi: Ryszard Gómy, Andrzej Brendler, A. Małecki, Andrzej Kaufmann, Sobiesław Przybylski, Waldemar Walkusz, Roman Rubaj.

Za jego czasów kibicowskich było też kilku niezłych piłkarzy. Chyba najlepszy czas futbolowy w Lęborku był wtedy, gdy na boisku grali: Siergiej Miasnikow, W. Walkusz, Ryszard Pelowski oraz zawodnicy trzecioligowej Po-goni, która zajęła trzecie miejsce na tym szczeblu rozgrywek. Ostatnio jego odkryciem jest fut-sal. Piłka w wydaniu nie tak po-pularnym jak na trawie, ale nie-zwykle dynamicznym i chętnie ogladanym. Team Futsal Lębork gra w ekstraklasie i coniesamo-wite, jako beniaminek zagrał w półfinale PP. To zasługa Woj-ciecha Pięty, obecnego szkole-niowca, a w przeszłości znako-mitego piłkarza (m.in. reprezen-tował Drutex-Bytów Bytów). Lębork ma swojego reprezen-tanta Polski: Mateusza Ma-dziaga, którego potencjał rozwi-nał się na miarę kadry narodo-wej. Reprezentacja Polski z „Ma-dzia” (pseudonim Mateusza Ma-dziaga - dop. K.N.) na pokładzie awansowała na mistrzostwa Eu-

ropy w Holandii. Na meczach futbolowych w Lęborku mastała fuchę, bo jest licencjonowanym spikerem.

Prezentujemy krótki alfabet Andrzeja Sułkowskiego:
A - jak Anastazja (wnuczka), jak Anna (córka). Moja trzyletnia „księżniczka” jest wysporto-wana. To oczko w głowie dziadka. Anna (jedna ze wspa-niałych moich córek), która od dwóch jest pasjonatką ko-szykówki w Australii, bo mieszka w Sydney. Zdalnie ki-bicuje słupskim Czarnym.

B - jak brydż, jak śp. Bolesław Bykowski, jak biegacze. Wbry-dza grałem namiećnie ligowo. Teraz towarzyszko. Przy zielo-nym stoliku poznałem wspa-niałe osoby ze świata biznesu, polityki i sportu. Śp. Bolesław Bykowski to legenda nauczy-cielska i trenerska w powiecie lęborskim. Popularny „Bolo” był wspaniałym i lubianym działaczem sportowym. Lębo-rski Klub Biegacza im. Braci Petkto ogromna tradycja tej za-cnej rodziny. Reprezentanci tego klubu mieli sporo sukce-sów. Wiele znakomitych osią-gnięć ma bieżąca rodzina Po-błockich. Wspominam też biegi z udziałem Dariusza Nawroc-kiego.

C - jak Cygiert Dariusz (krywka Kiżyk). Działacz spor-towy z Cewic. Działalność w Leśniku do dziś.

D - jak śp. Deyna Kazimierz (piłkarz). Dla młodych kibiców pewnie już anonimowy, a dla mnie to ikona. Typowy gracz środka pola, reżyser gry. Wielo-krotny reprezentant Polski.

E - jak energia, którą się ma albo nie. To patent na wieczną

młodość, a na pewno na godną starość.

F - jak Formuła I i jej wyczy-nowe bolidy. W studiach telewizyj-nym piękny czas, w którym re-daktor Włodzimierz Zientarski jako komentator motoryzacyjny przybliżał arkanie sportu.

G - Gadocha Robert, jeden z najlepszych lewoskrzydło-wych w polskiej reprezentacji.

H - jak Habungo (Stowarzy-szenie Wrotańskie). Pomaga-łem Małgorzacie Paździo-Pozorskiej przy rejestracji tego stowarzyszenia. Mam wielki szacunek do tej osoby, bo prze-żyła śmierć kliniczną, a dzisiaj jest utytułowaną ultramarat-onką w świecie. Gosia przy-jazni się z moją córką Anną. Obydwe są w stałym kontak-cie.

I - jak Ireneusz, mój śp. oj-ciec. To On mnie „pilotował” i zachęcał do sportu. Był przez wiele lat opiekunem mojego zespołu w piłkarskich turnie-jach dzikich drużyn. Grał w siatkówkę i piłkę nożną.

J - jak Jarosław (mój brat), jak Jabłonowski Wojciech. Jarek to kapitan Żegluga Wielkiej. Za młodo był świadkiem moich wszystkich wyczynów sporto-wych. Niezły piłkarz i wymia-tacz w typie Jerzego Gorgonia. Odkąd pamiętam to przez wiele lat Jabłonowski Wojciech jest animatorem futsalu, twórcą i organizatorem Ama-torskiej Ligi Futsalu. Dziś pia-stuje funkcję prezesa futsalowe-go Teamu Lębork, drużyny ekstraklasowej z ogromnymi sukcesami.

K - jak Kowalczyk Bartosz. Mistrz i trener, zawodnik spor-tów walki, który zaszczylił bak-

cyla wielu pokoleniom dzieci i młodzieży. Umiejętnie godzi sport z wyciąganiem dzieciaków ze „ślepych uliczek” zanie-dbania i bijatyki na korzyść spor-towej oraz mądrej rywalizacji. Prowadzi z żoną jeden z naj-większych klubów fitness w Lę-borku, czyli ActivGym.

L - jak Lubański Włodzi-mierz, jak Lang Czesław, jak Lew Lębork. Dla mnie Włodek Lubański to najlepszy polski piłkarz, który grał w belgijskim Lokeren. Kolarz Czesiu Lang to wice mistrz olimpijski z Moskwy. Wspinał się kolega i zna-komity organizator Tour de Po-logne. Kiedyś udało mi się go namówić na sponsoring piłkarzy Leśnika. Suma nie oszała-miała, ale marketingowo to dla cewickiego klubu było dosko-nałym posunięciem. Lew Lę-bork prowadzi szkolenie w za-kresie piłki nożnej. Andrzej Ku-rzydło i Piotr Grudzień stwo-rzyli zespół piłkarski kobiet. Szacun dla nich.

Ł - jak łucznicstwo. Dosko-nałe wyniki krajowe i europej-skie ma Marzena Goike-Bugała. To nasza mistrzyni.

M - jak Marian Wnuk - Lipiń-ski, jak Magda (córka). Działacz i trener sąsiednich rubieży Sie-rakowic, Kamienicy. Dobry wy-chowawca. Magda drugie moje dziecko. Wspinała precyzyjną analityczką, sympatyczką i sę-dziną koszykówki w najwyż-szym wydaniu.

N - jak nadzieja. Poprzez sport jest nadzieja, że życie bę-dzie lepsze, dłuższe, a dzieciaki lepiej wychowane, zdrowsze i mądrzejsze.

O - jak Opole. Stolica polskiej piosenki. Lubie oglądać festiwal.

P - jak Pruszek Krzysztof, jak Pokuć Stanisław. Krzysiek Pru-szak to człowiek orkiestra, or-ganizator maratonu i imprez biegowych po ziemi lęborskiej. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Wsi Lębo-rskiej. Startuje w wyborach na wójta gminy. Stasiu Pokuć najpierw fantastyczny bramkarz, a potem trener i szkole-niowiec młodzieży.

R - jak Ryszard Rozwadow-ski. Absolutny animator, na-uczyciel kolejnych roczników męskiej koszykówki i to nie tylko w Lęborku.

S - jak strzelectwo, jak Syl-datki Andrzej, jak syn Piotr. Lę-borskie strzelectwo jest wiodącą dyscypliną. Szkoleniem zajmuje się trener Robert Bicz-kowski, który wynalazł wiele talentów, w tym olimpijkę z Londynu Paulę Wrońską. Twórcą Aniołów Garczegorze jest Andrzej Syldek, który wy-kłada też swoje środki pie-niężne na działalność. Fanatyk futbolu dobrze współpracuje z Tadeuszami Wanatami (se-nior i junior), którzy mają do-bre efekty szkoleniowe. Mój pierworodny syn Piotr pasjo-nuje się żeglarstwem, crossfi-tem i kitesurfingiem.

T - jak Twardowski Andrzej. Najpierw jako działacz uratował koszykówkę dla Słupska, a później przeszedł do Czarnych, którzy mieli medalowe osią-gnięcia ekstraklasie.

U - jak Ustka. Lubie ją podobnie jak Łebę.

W - jak walka. Ale tylko wy-łącznie fair play.

Z - jak zięć Mateusz. Również aktywny sportowo: triathlono-wiec, piłkarz. ©

KAJAKARSTWO Wzruszający moment na olimpijskim torze. Łzy radości po medalu dla kobiecej czwórki

MAMUSIA DOWOZU DZIEQDO PODIUM

Przemysław FrnankTokio
immyskM.franmk@polskapress.pl

Kobieca czwórka w końcu oszukała przeznaczenie. Po latach walki o medal na igrzyskach, przegranych o włosy rozczarowaniach, w Tokio polska osada dopłynęła do podium. - Niemoc przełamana - cieszył się trener kadry Tomasz Kryk, który zaraz po wyścigu serdecznie wyściskał wszystkie swoje bohaterki: Karolinę Naję, Annę Puławską, Justynę Iskrzycką oraz Helenę Wiśniewską. Wzruszenie było ogromne, łzy leciały tak gęsto jak krople deszczu, który rozpadał się tuż przed finalem nad torem Sea Forest Waterway.

- Niedawno takie fajne zdanie przeczytałem, że miejsce to sobie można zająć w autobusie albo w kinie, a w finale olimpijskim na każde poza ostatnim trzeba nieźle zapieprzać - Uśmiechał się szkoleniowiec.

Stres przed tym wyścigiem zaczął się dużo wcześniej niż zazwyczaj. Już na początku czerwca. Pechowa kontuzja pewnej miejsca w tej osadzie Katarzyny Kołodziejczyk skomplikowała plany wymusiła zmianę.

- Ale to jest też jej medal, medal „Kuli”, bo tak ją nazywamy - mówił Kryk. - Sytuacja była taka. Dzień po mistrzostwach Europy w Poznaniu Kasia wyróciła się na rowerze. Pękła kość w ręce. Na zgrupowanie przyjechała w ortezie, odmówiła założenia gipsu, bo chciała zaryzykować, walczyć o swoje. Ręka jednak puchła. Na jednej z podróży wstała i powiedziała: dziewczyny, próbowałam, ale też chciałabym mieć w olimpijskiej osadzie zdrowe partnerki, po pełnych przygotowaniach.

W jej miejsce wskoczyła Iskrzycka, ale ta historia pokazuje niezwykle klimat, jaki panuje w tej grupie. Wzajemne zaufanie, szczerość.

- Cały czas wyznajemy zasadę, że jeśli coś się dzieje, to lepiej to powiedzieć, porozmawiać, żeby potem jakieś sytuacje nie wychodziły podczas zawodów - tłumaczyła Puławska.

Potem jednak też nie wszystko szło jak po maśle, pojawiały się kryzysy. Iskrzycka po finale odsłoniła sporo kulisów, opisywała nastroje, którym ulegała już w czasie igrzysk. - Miałam świadomość, że do-



Od lewej: Naja, Puławska, Iskrzycka i Wiśniewska

FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI

pierw weszłam do tej czwórki - opowiadała 23-letnia zawodniczka. - Zdawałam sobie sprawę, że wzięłam na barki bardzo dużą odpowiedzialność. Miałam taki moment, że chciałam opuścić finał. Bnajej dyncie. We wcześniejszych startach czułam, że cały czas coś mi ciążyło. Powiedziałam trenerowi, że chcę już skupić się tylko na czwórce.

Trener zwołał wtedy całą czwórkę. Usłyszała, że nie może w siebie wątpić, bo to z pewnością przeleje się na resztę zespołu. Koleżanki przekonywały, że musi płynąć i walczyć.

- I dopiero wtedy zobaczyłam takie zielone światło, poczułam, że mogę popłynąć z lekkością. Ten finał B. I tak było, to był w końcu dobry start. Na pewno

to wszystko nie było łatwe, ale myślę, że jeszcze bardziej umocniło naszą drużynę - stwierdziła Iskrzycka.

Najwięcej zależy od tej, którą nazywają swoją „mamusią”. Karolina Naja, najbardziej doświadczona wosadzie, w tej chwili już czterokrotna medalistka igrzysk, matkuje młodszymi koleżankom, bez wyjątku olimpijskim debiutantkom. - Sama jest już prawdziwą mamą, a nas też traktuje jak swoje córki - zdradziła, z uśmiechem, Puławska.

- Amamusia jako mamusia, czasem jest surowa i musi ustawić dopionu - wtórowała jej Wiśniewska. - Przede wszystkim jednak zawsze można liczyć z jej strony na wsparcie, dobre słowo.

- Fajny team - podkreślał szkoleniowiec, którego złapał refleksyjny nastrój.

- To są ich chwile. Młodość im tak szybko przeleci w tym kajaku, w tym sporcie.

Nie tak prędko. Trzy z nich w olimpijskim debiucie wywalczyły medal (Puławska nawet dwa), przyszłość przed nimi. Zostaje tylko pytanie, czy „mamusia” nadal będzie opiekować się grupą.

1. Stany Zjednoczone	39	41	33	
2. Chiny	38	32	18	
3. Japonia	27	14	17	
4. Wielka Brytania	22	21	22	
5. Sportowcy z Rosji	20	28	23	
6. Australia	17	7	22	
7. Holandia	10	12	14	
8. Francja	10	12	11	
9. Niemcy	10	11	16	
10. Włochy	10	10	20	
11. Kanada	7	6	11	
12. Brazylia	7	6	8	
13. Nowa Zelandia	7	6	7	
14. Kuba	7	3	5	
15. Węgry	6	7	7	
16. Korea Południowa	6	4	10	
17. Polska	4	5	5	
18. Czechy	4	4	3	
19. Kenia	4	4	2	
20. Norwegia	4	2	2	
21. Jamajka	3	1	4	
22. Hiszpania	3	8	6	
23. Szwecja	3	6	0	
24. Szwajcaria	3	4	6	
25. Dania	3	4	4	
26. Chorwacja	3	3	2	
27. Iran	3	2	2	
28. Serbia	3	1	5	
29. Belgia	3	1	3	
30. Bułgaria	3	1	2	
31. Słowenia	3	1	1	
32. Uzbekistan	3	0	2	
33. Gruzja	2	5	1	
34. Chińskie Tajpej	2	4	6	
35. Turcja	2	2	9	
36. Grecja	2	1	1	
36. Uganda	2	1	1	
38. Ekwador	2	1	0	

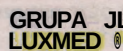
REKLAMA

0010197413

3 ESTĘSMY 3 EDNĄ DRUŻYNĄ TOKIO 2020 #TeamPolska



SPONSORZY I PARTNERZY PHOL I POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ



Sponsor SsateqteBiy

Sporacw Caaetimy

Sponsor

Sponsor Kolekcji Osmptioei

Główny fcewer Msdynuty

PSфкв Ргашнщк

SZTAFETA PRZYSNOŚA. MSAMIMTYmteC

LEKKOATLETYKA. Kosmiczny poziom męskiego finału 4x400 m

Pimnysław FranaakTokio
pmiyskM.fim"K@polskapress.pl

- Kilka miesięcy temu mówiło się, że polskie sztafety 4x400 zabraknie na igrzyskach poraz pierwszy od 29 lat, a dzisiaj jesteśmy na 5. miejscu w olimpijskim finale. To niesamowite osiągnięcie - mówił Kajetan Duszyński.

Apetyt urósł w trakcie jedzenia i to do tak wielkich rozmiarów, że stworzoną naprędce męską sztafetę zaczęto wizualizować sobie na podium. Przesłanki były, w końcu odpowiedzialne za ten medalowy głód było złoto sztafety mieszanej. Dariusz Kowaluk, Mateusz Rzeźniczak, Karol Zalewski i Duszyński do podium nie dobiegli (kolejność: USA, Holan-

dia, Botswana), ale i tak wykręcili drugi najlepszy czas w historii polskich startów.

- Poziom finału był kosmiczny - przyznał Zalewski. - Mieliliśmy nadzieję, że tutaj wyńnik na poziomie 2,57.80 może dać jakiś medal, ale niestety tak nie było. A może stety, bo dzięki temu, że poziom jest wyższy, to my też będziemy mieli więcej ambicji, żeby na zmianach biegać każdy po około 44 sekundy. Wtedy wynik na mecie będzie zbliżony do rekordu Polski. Albo lepiej.

On sam tę barierę zламаł już w półfinale, zresztą jako pierwszy Polak. W finale pobięgnął szybciej na swojej zmianie - 43,68. - Coś nieprawdopodobnego. Napawato wielkim optymizmem na przyszłość. Mamy

nadzieję, że gdzieś uda się nam na kolejne imprezy złożyć nie czwórkę, nie piątkę, ale szóstkę chłopaków na podobnym poziomie.

Kowaluk: - Wiadomo, że gdy już tu jesteś, to liczysz na trochę więcej. Ale to 5. miejsce tak naprawdę jest dla nas dużym zaskoczeniem. To taka przekąska przed przyszłymi latami, bomy dopiero budujemy sztafetę nanowo.

Duszyński: - Rezultat zawsze może być nieoczekiwany. Takie samo nastawienie było przed sztafetą mieszaną i wtedy się to opłaciło. Tutaj też walczyliśmy do końca. Jesteśmy drużyną, ciągle się uczymy. Myślę, że tu nikto nikogo nie będzie miał żalu. Zostawiamy serce na bieżni, jesteśmy w tym wszystkim razem. To jest jedyny sposób, żeby złożyć dobrą sztafetę.

Dla Rzeźniczaka to był olimpijski debiut, bo w półfinale biegał Jakub Krzewina.

- Super uczucie zadebiutować od razu w finale igrzysk. Starałem się jak mogłem. Jestem zadowolony, ale czekam, co powiedzą trenerzy. Uważam, że mamy megaprzyszłościowy skład. Będziemy tworzyć historię, miejmy nadzieję.



Polska sztafeta zajęła w finale 5. miejsce w Tokio

FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI

LEKKOATLETYKA

Żeńska sztafeta 4x400 m zdobyła olimpijskie srebro, poprawiając przy tym rekord Polski

Tomasz DębekTokio

Twitter: @TDebek

Polska szkoła sztafety znów pokazała moc. W finale 4x400 kobiet „Aniołki Matusińskiego” były drugie z czasem 3.20,53 (poza zasięgiem były tylko Amerykanki - 3.16,85, na najniższym stopniu podium stanęły reprezentantki Jamajki z czasem 3.21,24). Ustanowiły tym samym nowy rekord kraju, o ponad sekundę poprawiły wynik ustanowiony dwa lata temu podczas mistrzostw świata w Dosze (3.21,89). Wróciła więc z Japonii z dwoma medalami - złotymi (zdobytymi weszłą sobotę w sztafecie mieszanej) i srebrnymi.

- Zostawiłyśmy na bieżni wszystko. Przed startem trener Matusiński powiedział nam, że jeśli mięśnie będą odmawiały posłuszeństwa, mamy biec sercem. Że mamy walczyć o każdy centymetr, bo to może mieć przełożenie na mecie. Tak też zrobiliśmy. Udało się poprawić rekord Polski. Celowałyśmy w złamanie 3,20, ale może następnym razem - skomentowała Małgorzata Hołub-Kowalik, która miała najlepszy międzyczas w drużynie: 49,89s.

- Od wczoraj nosiło mnie po pokoju. Zapowiadało się, że to będzie dobry bieg. Nie byłam zadowolona ze startu indywidualnego, zostawiłam siły na sztafetę. Pobiegłam najszybciej, jak tylko mogłam. Chciałam, żeby dziewczyny miały łatwiej. Powiedziałyśmy sobie, że



Sztafeta 4x400 m przegrała w finałowym biegu tylko z USA. Polki nie miały jednak wiele czasu na świętowanie kolejnego sukcesu

zdobędziemy tu medal. Każda z nas dała z siebie wszystko - dodała Natalia Kaczmarek, która była najszybszą w stawce na pierwszej zmianie.

Po seriach powolnych kontuzji i ciężkim przebiegu koronawirusa wspaniałe igrzyska zaliczyła Justyna Święty-Ersetic.

- Trochę się stresowałam przed startem. W tym roku trochę wypadłam z obiegu. Pałeczka przejęła ode mnie Natalia. Wspólnymi siłami zrobiliśmy jednak wszystko, co w naszej mocy. Przed igrzyskami powtarzałam, że brąz biorę w ciemno. Dobrze, że tego nie zrobiłam - przyznała po biegu.

Okazało się, że nasze biegaczki zmotywowały... sensacyjny mistrz olimpijski w chodzie na 50 km, Dawid Tomala.

- Tuż przed naszym wejściem na stadion ktoś krzyknął „Jazda dziewczyny!”. Oglądaliśmy się, a to Tomala. Wtedy pomyślałyśmy sobie, że będzie luz - relacjonowały.

Skład sztafety uzupełniają Iga Baumgart-Witan oraz Anna Kiełbasińska, która biegła w eliminacjach zamiast Kaczmarek (ta jako jedyna wystartowała też indywidualnie, dotarła do półfinału). Ta pierwsza przejdzie do historii dzięki spontanicznemu okrzykowi radości po biegu - wykorzystała chyba najpopularniejsze polskie słowo na K.

- W końcu kibice poznali mnie z prawdziwej strony. Dziewczyny już oddawna wiedzą, że to słowo jest u mnie przecinkiem. Krzyknęłam to świadomie, ale nie przypuszczałam, że kamera jest skierowana centralnie na mnie. Myślałam, że Polacy to rozumieją i uszanują - tłumaczyła Baumgart-Witan. - Pobudzamy się przekleństwami, ale każda z nas motywuje się przed występami inaczej. Ustawiamy sobie w głowie, co mamy robić i jak pójść - dodała zawodniczka z Bydgoszczy.

Przed igrzyskami biegaczki zastanawiały się nad swoją przyszłością. Starszym z nich (Baumgart-Witan ma 32 lata, Hołub-Kowalik i Baumgart-Witan po 28) mogło już chodzić po głowie skupienie się na życiu rodzinnym. Czy po sukcesach w Tokio te myśli zjedną na dalszy plan? Tym bardziej, że w 2022r. do zgarnięcia będą medale z halowych mistrzostw świata (marzec, Belgrad), mistrzostw świata (lipiec, Eugene w USA) i mistrzostw Europy (sierpień, Monachium).

- Natalia jest najmłodsza, jej to nie dotyczy. My potrzebujemy trochę czasu. Odwołujemy wszystkie dotychczasowe deklaracje. Na razie chcemy spędzić trochę czasu z rodzinami - podkreślały Polki. - Żadna z nas nie będzie chyba chciała kończyć kariery potych igrzyskach. Teraz musimy udowodnić, że nasze dwa medale niesą przypadkiem - zapewniała jednak po chwili Baumgart-Witan.

Nasze biegaczki zdradziły, że świętowanie występu nie będzie zbyt huczne.

- Czasu jest mało, bo zaraz wyrzucą nas z wioski i wrócimy do Polski. Lot powrotny mamy o 5 rano. To będzie ciężki samolot, ale na pewno wesoły. Spać nie będziemy, emocje nie pozwolą nam zasnąć. Po medalu sztafety mieszanej też tak było, a dziewczyny wróciły o 2 rano. Znajdziemy chociaż chwilę na wspólne świętowanie. Przy pierwszym medalu nie było na to czasu, bo miałyśmy kolejne starty. Tym razem mamy dwa medale i dwie okazje - uśmiechały się.

Tylko czy do wioski olimpijskiej można wnieść płyny ułatwiające świętowanie?

- Nic nie mamy, nawet chipsów. Ale podobno ktoś w wiosce ma szampana. Czekamy na dobrą duszyczkę, która się z nami podzieli - żartowały polskie mistrzyni i wicemistrzyni olimpijskie.

Przemysław Franczak

Komentarz olimpijski



e-mail: DżemyslawKjranaak@potekapress.pl

IGRZYSKA SPORTOWCÓW

Nasza Shibuyi załona morze ludzi. Niby wiedzieliśmy, że tak będzie, ale pocztę nastu dniach życia w olimpijskiej bańce widok pełnych ulic, prawdziwego Tokio, był mimo wszystko zaskakujący. Gdy przez dwa tygodnie widzisz głównie Japończyków ubranych w jednolite uniformy wolontariuszy, ochrony i policji, dziwisz się odruchowo. Tym bardziej, że modą jest tuż po zakończeniu - często cyberpunkowa, jak z futurystycznych filmów.

Tutaj jak na dłoni widać największy deficyt zakończonych właśnie igrzysk. Brak charakterystycznej dla nich atmosfery, brak ludzi. To mogłoby być impreza idealna - z organizacyjną perfekcją, pięknymi obiektami i tłumami na stadionach oraz wokół nich. Pandemia zmieniła ją wyłącznie w spektakl medialny, w którym przecież braku widowni takżenie dało się ukryć. Jeśli ktoś uratował igrzyska, to tylko sportowcy.

Thomas Bach, szef MKOl, wyznał, że miał wielkie obawy, czy olimpijski duch nie zjedzie w Tokio na zawal (nie do końca tymi słowami, ale sens wypowiedzi jest zachowany). Rozwiązała wizyta w wiosce, @ziemimo różnych hobostrzeń, życie kwitło. To jedna sprawa, druga - poziom sportowy igrzysk. Naprawdę wyśrubowany. Jakby przez ten wirusowany rok wszyscy przyszkolili, co mają najlepsze.

Dlatego - arigato gozaimasu. Dziękujemy bardzo. Za pół roku Pekin, za trzy lata Paryż. Oby w normalnych okolicznościach przyrody, choć jak zawsze niepowtarzalnych.

„PRZED IGRZYSKAMI MÓWIŁAM, ŻE BRĄZ BIORĘ W CIEMNO. DOBRZE, ŻE TEGO NIE ZROBIŁAM!”

JUSTYNA ŚWIĘTY-ERSETIC
złota i srebrna medalistka olimpijska

REKLAMA

0010196858



SPONSOR STRATEGICZNY

KAJAKARSTWO. Karolina Naja rozmawia z dziennikarzami. Telefon. „Wracaj, bo dom trzeba ogarnąć!”

TAK SIĘ WPŁYWA DO HISTORII SPORTU

Przysław Franaak, Tokio
przyslaw.franaak@polskafess.pl

Kiedy zdobywa się czwarty medal olimpijski w życiu to emocje wciąż są duże czy to tylko - jak czasem mawiają sportowcy - kolejny dzień w burzy?

Emocje zawsze są duże, a leten brązowy medal jest dla mnie chyba najlepszym doświadczeniem. Pojawiły się nowe nazwiska na liście polskich medalistów olimpijskich to jest dla mnie największe. Dziewczyny swoją przygodę z igrzyskami rozpoczęły od brązowego medalu, Ania Puławska ma jeszcze srebro z dwójki, mam nadzieję, że to tylko je napędzi na kolejne lata.

To może być też koło zamachowe dla polskich kajaków. Oczywiście. Dziennikarze po zdobyciu tego srebrnego medalu za Anię straszyli nas Nowozelandką Lisą Carrington (trzykrotną mistrzynią olimpijską z Tokio, ale czwórki nie doprowadziła do podium - red.), która faktycznie jest wybitną kajakarką. Nowozelandczycy generalnie mają znakomitą drużynę, bardzo profesjonalną, z ogrom-

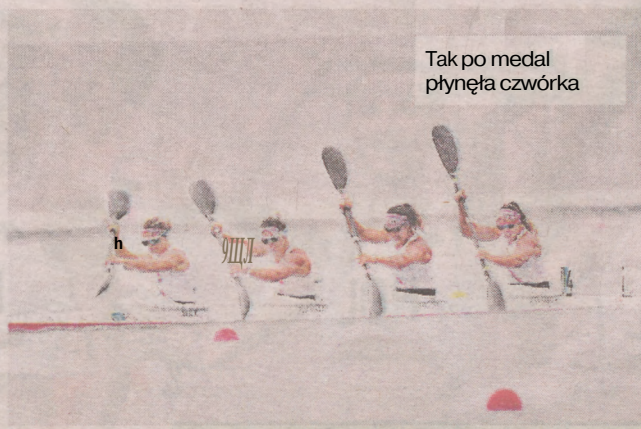
nym wsparciem i mistrzami się ich troszczeniś. Imyślę, że dzięki naszemu sztabowi całkiem nieźle nam to wychodzi. Przed finałem powiedziałem sobie, że to będą też moje własne zawody z Lisą, ponieważ bardzo zależało mi, żeby nasza czwórka dobiegła do pozycji medalowej i wprowadzić kolejną nazwiska na listę medalistów olimpijskich. Udało się i jest to bardzo piękne uczucie. Inne niż w kajakowych dwójkach.

Najbardziej utytułowaną polską kajakarką na igrzyskach. Dobrze to brzmi?

Tę statystykę, dla mnie nie jest to istotna. Liczy się historia, którą tworzymy razem z drużyną, a nie sama liczba medalów. Jestem po prostu szczęśliwa, że mogłam z dziewczynami stanąć na podium, a wcześniej za Anię Puławską i tylko to jest ważne. A jak wyglądają rankingi, to kompletnie mnie nie interesuje.

Koleżanki zdradziły, że nazywają panią swoją mamusią. Dzieci są już natyle odchowane, że można je puścić same w świat?

Dzieci się same odchowały, dzięki pomocy przede wszyst-



Tak po medal płynęła czwórka

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

kim sztabu szkoleniowego. Cały czas inspirujemy się lepszymi drużynami, chcemy do nich równać. Bo to nie chodzi o ostatni miesiąc czy dwa przygotowań. W roku trenujemy przez dziesięć miesięcy, żeby na takiej imprezie jak igrzyska móc wystrzelić jak polskie rakiety i sięgnąć po sukcesy.

Co dodzień podobno tosynek wywrócił parę dwumale w Tokio?

Faktycznie Miecio ma 3,5 roku i zawsze, gdy się ze mną żegna, to mówi „dwa”. Chodziło mu - tak to sobie przynajmniej tłumaczy-

łam - że zawsze, gdy jechała na obozy mówiłam mu: zadwa tygodnie mama wróci. A gdy wyjeżdżałam na cztery tygodnie, to wersja była taka, że wróczę za dwa tygodnie. Albo na przykład odprowadzając do przedszkola mówiłam: za dwie godziny mama cię odbierze. I teraz, gdy wyjeżdżałam już na igrzyska krzyknął do mnie „dwa”. Odpowiedziałam: tak Mieciu, wróć z dwoma medalami. I tak się stało.

[w tym momencie rozmowy zadzwonił do Karoliny jej życiowy partner. Usłyszeliśmy

żartobliwe: „Wracaj, bo trzeba dom ogarnąć!”]

Domyślam się, łatwo nie będzie. Każdy ma swoje obowiązki, a nasprzątaćkę nas nie stać, ha ha. Ale te medale, co już wcześniej podkreślałam, to też zasługa mojego partnera Łukasza Woszczyńskiego, który przez ostatni rok w sumie pełnił funkcję mamy. Zajmował się naszym synem, gdy ja jeździłam na zgrupowania. Nie było to łatwe. Itak jak zawsze żartobliwie mówił, że nie byłoby tych wcześniejszych medali, gdyby nie on, to przy tych śmiechu mogłoby być, że tak jest.

W końcu czwórka, powieki lat prób, stanęła na podium.

Historia czwórek faktycznie się różnie układała i nie zawsze były szczęśliwe biegi. Cieszymy się, że udało się to przełamać, zbudowałyśmy fajną drużynę. I to jest najważniejsze. Udowodniłyśmy tym, że będąc zesobą i wspierając się, jesteśmy w stanie wiele zrobić.

Tży lata to dużo czy mało?

To pytanie o igrzyska w Paryżu? Teraz nie odpowiem. Przyjdzie czas, że by się zastanowić.

ROZMYS: CZUŁEM, ŻE FINAŁ DOSTAŁEM ZUTOŚCI

LEKKDATIFYKA. Michał Rozmys był ósmy w biegu na 1500 m

Tomasz Dębek
Twitter: @TDebek

Do finału wszedł tylnymi drzwiami, jednak pokazał się w nim z dobrej strony. Michał Rozmys pobił w Tokio swój rekord życiowy na 1500 m o prawie cztery sekundy (3.32,67). Wystarczyło to na zajęcie ósmego miejsca. Wygrał Norweg Jakob Ingebrigtsen (3.28,32).

- Każdy z zawodników w finale należał do czołówki światowej. Cieszę się, że do niej dołączyłem. Liczyłem nato, że będę walczył o medal. Powtarzałem sobie, że wygram, bo po to tu przyjechałem. Byłem dobrze przygotowany i nic mnie nie bolało. Zwyniku jestem bardzo zadowolony, ale moje ambicje są jeszcze wyższe. Mam nadzieję, że wkrótce będę biegał na poziomie rekordu Polski (3.30,42 Marcina Lewandowskiego - red.). - podkreślał powstępie 26-latek.

Po półfinałowym biegu Rozmys zdążył już się pożegnać z japońskimi igrzyskami. Już na pierwszym okrążeniu jeden z rywali nadepnął mu na stopę i zdjął buta. Polak dokończył dystans w samej skarpetce, dobiegł jednak na metę jako ostatni z fatalnym wynikiem 3.54,53. Po proteście PZLA sędziowie uznali jednak, że utrzą-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Michał Rozmys pobił w finale, choć w półfinale zgubił buta

buta winny był rywali przyznali Rozmysowi miejsc w finale.

- Stopa płonęła, ale to nie Formuła 1, gdzie można zjechać do pit stopu na zmianę opon, a później wrócić - tłumaczył.

- Pogodziłem się z tym, że kończę przygodę z igrzyskami i nie wchodzi do finału. Zwalczając w sobie chęć powiedzenia czegoś złego. Rezygnacji, poddania się. W pewnym momencie ktoś przyszedł i powiedział, że jednak jestem w finale. Uczucia miałem mieszane. Z jednej strony radość i satysfakcja, z drugiej niechęć do tej decyzji. Czuję, że dostałem to

miejsce z litości. Nie toleruję czegoś takiego, litość jest okazywaniem słabości wobec gościa, który pobiegł 3.50 z kawałkiem, ale zgubił but, więc ktoś dał mu szansę, by spróbował jeszcze raz - przyznał.

Koniec końców Rozmys był jednak szczęśliwy z otrzymaniem od sędziów drugiej szansy.

- Podejrzałem, że przed tą imprezą na palcach jednej ręki mógłbym policzyć ludzi wierzących w to, że wejdę do finału - podkreślił 26-latek.

Doigrzysk Rozmys przygotowywał się w kenijskim ośrodku „JDomistrzów” prowadzonym przez byłych znakomitych kenijskich średniodystansowców.

- Chciałbym spędzać w Afryce jak najwięcej czasu. Nie tylko z trenerami kolegami z drużyny. Najchętniej zabrałbym tam całą rodzinę i mieszkał na tej wysokości. Cieszył się życiem w stylu „Hakuna matata”, z dala od problemów i zgiełku. Nic więcej do szczęścia nie potrzeba. Trudno będzie jednak namówić żonę na mieszkanie w dzikiej Kenii, gdzie standard życia jest trochę niższy niż ten, do jakiego się przyzwyczaiła - przyznał mistrz Uniwersjady i światowych wojskowych igrzysk sportowych z 2019r.

DURANTZ TRZECIM ZŁOTEM, ALE KOBIETY MAJĄ WIĘCEJ

SPORTY ZESPOŁOWE Ekipy USA i Francji zdominowały rywalizację w Tokio

Tomasz Biliński

tomasz.bilinski@polskafess.pl

Francja wyrosła na potentata w sportach zespołowych. Przekonał się o tym m.in. polski siatkarz, który przegrał z Earvinem N'Gapethem (uznany przez FIVB najlepszym graczem turnieju) i spółką w ćwierćfinale.

Następnie nasi pogromcy wygrali z Argentyną, a w finale pokonali Rosjan. Choć w starciu o złoto przypominali Biało-Czerwonych, których sparaliżowała świadomość, że za chwilę mogą zostać mistrzami olimpijskimi. Jednak zespół Laurenta Tilliego nie pękł i wygrał po tie-breaku (brąz zdobyła Argentyna, która pokonała Brazylię).

Patrząc na dorobek medalowy w danej dyscyplinie, to we Francji sportem narodowym jest piłka ręczna. Zespoły kobiet i mężczyzn zdobyły złote krążki (Francuzki ograły rosyjskie olimpijki, a Francuzi wygrali z Danią). Poczuciem dla nas może być fakt, że w ekipach siatkarzy i szczytników są zawodnicy, którzy na co dzień występują w Polsce. Mistrzami olimpijskimi zostali - wśród siatkarzy - zostali

rozgrywający ZAKS-y Benjamin Toniutti i przyjmujący Jastrzębskiego Węgla Yacine Louati. Natomiast obrotowy Nicolas Tournat grał w Łomży w Vive Kielce.

Na złoty medal mieli też szansę francuscy koszykarze, ale musieli uznać wyższość Amerykanów. Szczególnie Kevina Duranta, który trzecią z rzędu poprowadził kadrę do olimpijskiego mistrzostwa. Skrzydłowy Brooklyn Nets ponownie został najlepiej punktującym zespołu. W tym roku amerykańskie media doceniają jego wkład tym bardziej, że w wyniku napiętego terminarza kilka gwiazd NBA zrezygnowało z udziału w igrzyskach. Inne zmieniły zdanie właśnie wtedy, jak Durant zapowiedział, że zagra.

Nie ma też mocnych amerykańskich koszykarek, które wygrały olimpijski turniej piątą raz z rzędu. Dwie zawodniczki brały udział we wszystkich sukcesach - Sue Bird i Diana Taurasi.

Natomiast w piłce nożnej triumfowała Brazylia zm.in. Danim Alvesem w składzie, który śrubuje rekord trofeów. Obecnie ma ich już 38. W finale ograła 2:1 Hiszpanię.

TONO: NASZ RANKING

✂ SREBRNE ANIOŁKI

✂ ZABRAŁY NAS DO NIEBA

Do sukcesów Aniołków Matusińskiego zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale medal olimpijski wyniosł je na zupełnie inny poziom. Aniołki zabrały polskich kibiców do nieba. Amerykanki były poza zasięgiem, ale znakomity czas isrebrny medal to także wielkie osiągnięcie. Do tego Polski pięknie wygląda i potrafi entuzjastycznie cieszyć i fajnie wypowiadać przed kamerami, robiąc show.

✂ KAROLINA NAJA STAŁA SIĘ MULTIMEDALISTKĄ

Na ulicy pewnie nikt by jej nie rozpoznał, a jest jedną z najbardziej utytułowanych sportsmerek w naszej olimpijskiej historii. Karolina Naja w czwórce kajakarek zdobyła już swój czwarty medal na igrzyskach, zrównując się z Adamem Małyszem, czy Kamilem Stochem, a przebijając liczbowo Anitę Włodarczyk. Jest nazywana Mamusią polskich kajakarek i rzeczywiście świetnie wychowuje swoje następczynię.

✂ WIELKIE DNI POLSKIEJ KRÓLOWEJ SPORTU

Pierwsze 10 dni było fatalne dla Polski w Tokio, zdobyliśmy za ledwie dwa medale. Wszystko zmieniło się diametralnie, gdy na stadion wbiegli polscy lekkoatleci. Zdobyli 9 medali, w tym 4 złote. To wynik lepszy od słynnego Wunderteamu. Zachwycili zwłaszcza młociarze, którzy zdobyli aż 4 krążki.

✂ MINUS DLA WSZYSTKICH POZA LEKKOATLETAMI

Zdobyliśmy w Tokio 14 medali, z czego aż 9 lekkoatleci, dlatego ogromny minus dla polskich przedstawicieli innych dyscyplin, którzy w sumie dołożyli tylko 5 krążków. Może z wyjątkiem kajakarek, które dwa razy stanęły na podium.

✂ POLSKA NIE ISTNIEJE W GRACH ZESPOŁOWYCH

Do Tokionie zakwalifikowały się nasze drużyny w piłkę nożną, wodną, w koszykówkę, czy pięciecieczną. Liczyliśmy na medale siatkarzy, ale oni w ćwierćfinale nie sprościli Francuzom, późniejszym mistrzom olimpijskim. Rozczarowali też koszykarze 3x3. W grach zespołowych na poziomie olimpijskim nie istniejemy.

✂ NAJWIĘKSZY ZAWÓD NA TENISOWYM KORCIE

To miały być super igrzyska dla polskiego tenisa. Iga Świątek to triumfatorka Roland Garros, Hubert Hurkacz grał w półfinale Wimbledonu, Łukasz Kubot to znakomity deblista. Skończył się wielką katastrofą. RZ

PKO BP EKSTRAKLASA. Kolejorz już na właściwych torach. Legia pauzowała przed rewanżem z Dinamem w el. Ligi Mistrzów

ESA SZYKUJE SIĘ DO SPRZĄTANIA PO BOŃKU

Adam Godlewski
redakcja@polskajedynka.pl

Choć wybory w PZPN odbędą się dopiero 18 sierpnia, już dziś w Ekstraklasie SA wyczuwalna jest... nadzieja. Na powrót do normalności, dyskusję i harmonijną rozwój. Bo tegobrakowało przez ostatnie pięć lat, ustępujący prezes PZPN Zbigniew Boniek nie dostrzegał w ligowej spółce partnera i żył w przekonaniu, że ma patent na mądrość. Tymczasem, prawda jest zupełnie inna.

Nikt nie ma złudzeń, że poszerzenie ekstraklasy do 18 zespołów narzucone przez „Zibiego” zostanie bez wpływu na jakość rozgrywek. Ligowa spółka czyni starania, aby mimo dzielenia telewizyjno-reklamowego tortu dwa kawałki więcej niż wcześniej, zachować finansowe status-quo, ale i tak należy spodziewać się obniżenia poziomu. A szybko nie uda się powrócić do 16-drużynowej ligi, gdyż kontrakt na ESA 34 został podpisany do końca sezonu 2022-23. Już teraz jednak robione są próby, żeby nowa umowa z nadawcami miała zupełnie inny kształt.

Oglądalność trzech najsłabszych meczów – przez widzów w domach – w początkowych kolejkach biegnącego sezonu nie sięgnęła nawet 70 tysięcy. To kolejny dowód, że nie tylko mecz 9. wyboru, ale także 8., a nawet 7. to średnie produkty z punktu widzenia konsumentów futbolu. Dlatego szyciowana jest dość rewolucyjna zmiana. Plany zakładają, że połączone zostaną prawa telewizyjne dwóch najwyższych lig. I w pakiecie dla kontrahentów telewizyjnych zostanie w każdej kolejce sprzedanych 6 meczów ekstraklasy i 2 najbardziej

atrakcyjne z pierwszej ligi. Reszta spotkań trafić do internetu.

Oczywiście, sprzątnięcie po Bońku ma dotyczyć także szczegółowych przepisów. Dość powiedzieć, że działająca przy PZPNi ESA w współpracy ze Związkiem Zawodowym Piłkarzy Komisja Dialogu Społecznego – poraż ostatni zebrała się w roku... 2016. Mimowyprowadzenia, na przykład, bardzo dobrych przepisów dotyczących rozwiązywania umów przez zawodników, którzy są nieregularnie i z opóźnieniem opłacani przez kluby. Ustępujący prezes związku przypominał sobie o tym dopiero w maju bieżącego roku, ale tym razem na dyskusję nie miały już ochoty dwa pozostałe podmioty...

W siedzibie ekstraklasy można usłyszeć, że istnieją analizy, z których nie wynika, iż bezpośredni wpływ na fatalną postawę naszych zespołów w kwalifikacjach europejskich pucharów miał bardzo

dziwny i hamujący rozwój przepis olimpie zatrudniania obcokrajowców spoza Unii Europejskiej. Zagraniczna konkurencja lała polskich pucharowców głównie zaspawą właśnie graczy pochodzących z innych kontynentów, a jednak szef PZPN – z siebie tylko znanego powodu – ograniczył konkurencyjność przedstawicieli naszego futbolu zupełnie nie logicznym rozwiązaniem.

A wycofał się z tego niefortunnego, ba – szkodliwego pomysłu dopiero wówczas, gdy w zamian narzucił klubom najwyższej ligi inną reglamentację. Polegającą na wymuszeniu wystawiania młodzieżowca. W ESA liczą, że wkrótce po wyborach i ten przepis będzie gruntownie przeanalizowany. A w nieodległej perspektywie – wycofany. Plany zakładają dofinansowanie programu Pro Junior System – bodaj jedyne autorstwa Bońki, który okazał się pro rozwojowy – i dążenie do określenia wkładu meczowej liczby wychowanków

na poziomie dwucyfrowym. Co także powinno promować szkolenie, ale – w przeciwnieństwie do obecnie obowiązującego przepisu – nie demolować taktyki. Inie stawiać w uprzywilejowanej sytuacji zawodników ze statusem młodzieżowca, którzy bez pardonowo wykorzystywali ten fakt w negocjacjach z pracodawcami.

Na koniec – o przekładaniu meczów przez pucharowców. Okazało się, że trener Czesław Michniewicz niepotrzebnie martwił się o to po pierwszym spotkaniu z Dinamem Zagrzeb, gdyż prezes Legii byli w porozumieniu z zarządem Ekstraklasy ESA i wspólnie zastanawiali się, które spotkania ligowe pokrywające się terminami trzech początkowych rund eliminacyjnych – z uwagi na interes naszego futbolu – najlepiej przełożyć. Tylko trzech pierwszych, gdyż w czwartej rundzie obligatoryjne są precyzyjne przepisy UEFA. I krajowe ligi oraz federacje nie mają żadnego pola do interpretacji.



Piłkarze Stali Mielec zatrzymali Łukasza Podolskiego, ale nie zatrzymali Górnika.

FOT. KARINA TROJAK

3. KOLEJKA PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASY

GÓRNIK ŁĘCZNA-WARTA 0:4 (0:1)
Bramki: Zrelak 17, Corryn 52, 61, Grzesik 90
Sędziował: Paweł Malec (Łódź)

Widzów: 2 710

Górniki: Gostomski - Szczęśniak, Baranowski, Midziński (59. Pajnowski), Leandro-Michał Mak (77. Jagiełło), Gol, Cierpka (59. Kalinkowski), Krykun - Śpiączka (77. Wojciechowski), Banaszak. Trener: Kamil Kereś

Warta: Lis - Grzesik, Ivanov, Ławniczak, Matuszewski - Corryn (73. Rodriguez), Czyżycki, Kupczak, Czyż (77. Kuziński), Jakóbski (86. Fiedosewicz) - Zrelak (86. Sopoćko). Trener: Piotr Tworek

LECH POZNAŃ - CRACOVIA 2:0 (0:0)
Bramki: Salamon 47, Kamiński 54
Sędziował: Damian Sylwestrak (Wrocław)
Widzów: 9 111

Lech: van der Hart - Czerwiński, Salamon, Satka, Douglas - Kalstrom (80. Kvekveskiri), Tiba (69. Murawski) - Skóraś (74. Sýkora), Amaral (69. Ramirez), Kamiński (80. Marchwiński) - Ishak. Trener: Maciej Skorża

Cracovia: Niemczycki - Rapa, Rodin, Jugas, Hanca - Zauha (46. Ogorzałko), Lusiusz (46. Hebo Rasmussen), Loshaj (78. Knap), van Amersfoort, Siplak (86. Pestka) - Balaj (46. Alvarez). Trener: Michał Probiez

JAGIELLONIA - TERMALICA 1:0 (1:0)
Bramki: Prikrýl 45
Sędziował: Damian Kos (Gdańsk)
Widzów: 7 745

Jagiellonia: Dziekoński - Prikrýl, Puerto (34. Tiru), Augustyn, Pazdan, Nastić (77. Wdowik) - Pospisil (77. Mystkowski), Romańczuk, Strusi (53. Quintana) - Trubeha (46. Cernych), Imaz. Trener: Ireneusz Mamrot

Termalica: Loska - Grzybek, Bezpalec (62. Żyra), Tekijaski, Putiwcow, Hlousek (62. Wasielewski) - Stefanik (87. Bonecki), Wlazło, Radwański - Terpiłowski (62. Śpiewak),

Mešanović (79. Czarnowski). Trener: Mariusz Lewandowski.

GÓRNIK ZABRZE-STAL 1:0 (0:0)
Bramki: Jimenez 74
Sędziował: Wojciech Myć (Lublin)
Widzów: 11 837

Górniki: Sandomierski - Wiśniewski, Janicki, Grysiewicz, Dadok (46. Cholewiak) - Dziech (46. Kubica), Manneh, Janża, Nowak (82. Krawczyk) - Podolski (86. Baidoo), Jimenez (88. Sobczyk). Trener: Jan Urban

Stal: Gliwa - Flis, Ćorbadziński (62. Urbańczyk), de Arno, Getinger - Sitek (68. Wyjadłowski), Matras (68. Żyro), Budziński, Tomasiński - Mateusz Mak (71. Kłos), Janowski (68. Kolev). Trener: Adam Majewski

POGOŃ - PIAST 1:0 (0:0)
Bramki: Silva 34
Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów: 6 000

Pogoń: Stipica - Bartkowski, Triantafylou, Zech, Mata - Kowalczyk, Żurawski (62. Smoliński), Kozłowski (81. Fornalczyk), Dygas, Silva (81. Stolarski) - Zahović (74. Parzyšek). Trener: Kosta Runjać

Legia: Piach - Konczkowski, Huk (84. Mośór), J. Czerwiński, Holubek - Pyrka (68. Ameyaw), Sokołowski, Lipski (68. Steczyk), Chrapek - K. Vida (77. Kądzior) - Żyro (46. Torii). Trener: Waldemar Fornalik

Terminarz 4. kolejki: Piątek: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lech Poznań (godz. 18), Stal Mielec - Wisła Kraków (20.30); Sobota: Piast Gliwice - Wisła Płock (15), Lechia Gdańsk - Cracovia (17.30), Warta Poznań - Legia Warszawa (20); Niedziela: Raków Częstochowa - Radomiak Radom (15), Śląsk Wrocław - Górnik Łęczna (17.30), Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin (20),
Poniedziałek: Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (18).

NAJLEPSI STRZELCY

MMMM

2 gole - Szysz (Zagłębie Lubin), Corryn (Warta Poznań), Grzesik (Warta P.), Kamiński (Lech P.), Exposito (Śląsk W.), Imaz (Jagiellonia B.). **1 gol** - Alvarez (Cracovia), Chrapek (Piast), Czyżycki (Warta), Długosz (Raków), López (Raków), Muęj (Legia), Sokołowski (Piast).

ANTYJEDENASTKA



JEDENASTKA KOLEJKI



BOHATER WEEKENDU



M3an Corryn (Warta Poznań)

Pierwszy mecz drugiej kolejki Ekstraklasy, a już w nim poznaliśmy piłkarza kolejki. Milan Corryn popisał się asystą w 17. minucie przeciwko Górnikowi Łęczna, a później było tylko kolejnie. W drugiej połowie Belg dołożył dwie bramki i był kluczowym zawodnikiem Warty Poznań w zwycięstwie 4:0. Poczerwonej kartce dla Łukasza Trałka wydawało się, że zespół może mieć problemy, ale Corryn wziął sprawy w swoje ręce.

PKO BP EKSTRAKLASA W422

	U SIEBIE					NA WYJĘDZIE							Pkt	Następne mecze
	M	Z	R	P	Bz	Bs	Z	R	P	Bz	Bs	s		
1. Pogoń Szczecin	3	2	0	0	3	0	0	1	0	0	0	4-1	7	Zagłębie (w), Stal (d), Lech (w)
2. Lech Poznań	3	1	1	0	2	0	1	0	0	3	1	5-1	7	Termalica (w), Lechia (d), Pogoń (d)
3. Jagiellonia	3	2	1	0	5	1	0	0	0	0	0	5-1	7	Termalica (d), Górnik Z (d), Warta (w)
4. Warta Poznań	3	0	1	0	1	1	1	1	0	6	2	9-3	5	Legia (d), Radomiak (w), Jagiellonia (d)
5. Wisła Kraków	2	1	0	0	3	0	0	1	0	2	2	5-2	4	Raków (d), Górnik Ł. (w), Legia (d)
6. Radomiak Radom	2	1	0	0	3	1	0	1	0	0	0	3-1	4	Raków (w), Warta (d), Lechia (w)
7. Śląsk Wrocław	2	0	1	0	2	2	1	0	0	2	1	4-3	4	Lechia (d), Górnik Ł. (d), Zagłębie (d)
8. Lechia Gdańsk	2	1	0	0	1	0	0	1	0	1	1	2-1	4	Śląsk (w), Cracovia (d), Radomiak (d)
9. Piast Gliwice	3	0	0	1	2	3	1	0	1	2	1	4-4	3	Wisła P. (d), Śląsk (d), Górnik Z. (w)
10. Zagłębie Lubin	2	1	0	0	3	1	0	0	1	0	3	3-4	3	Legia (w), Wisła P. (w), Śląsk (d)
11. Legia Warszawa	2	1	0	0	1	0	0	0	1	1	3	2-3	3	Warta (w), Termalica (d), Wisła K. (w)
12. Raków	1	0	0	0	0	0	1	0	1	3	5	3-5	3	Wisła K. (w), Radomiak (d), Wisła P. (w)
13. Górnik Zabrze	3	1	0	1	2	3	0	0	1	0	1	2-5	3	Jagiellonia (w), Raków (w), Piast (d)
14. Termalica B.-B.	3	0	1	0	1	1	0	1	1	2	3	3-4	2	Lech (d), Legia (w), Cracovia (d)
15. Cracovia	3	0	0	1	1	2	0	1	1	1	3	2-5	1	Lech (w), Lechia (w), Termalica (w)
16. Stal Mielec	3	0	0	1	0	2	0	1	1	1	1	1-2	1	Wisła K. (d), Pogoń (w), Górnik Ł. (d)
17. Górnik Łęczna	3	0	1	1	1	5	0	0	1	1	3	2-8	1	Śląsk (w), Wisła K. (d), Stal (w)
18. Wisła Płock	2	0	0	1	0	1	0	0	1	0	1	0-2	0	Radomiak (d), Piast (w), Raków (d)

M - mecze, Z - zwycięstwa, R - remisy, P - porażki, Bz - bramki zdobyte, Bs - bramki stracone, B - bramki ogółem, d - dom, w - wyjazd.